

GAZETA POLSKA

WARUNKI PRENUMERATY R O C Z N I E.

W Brazylii 14\$000
W Argentynie 6 pezów
W Ameryce Północnej i Europie 3 dolary
Sprzedaż w kioskach \$500 za numer.
Prenumeraty opłaca się z góry.

Za artykuły podpisane Redakcja nie odpowiada. — Rękopisów nie zwraca się, nawet te, które nie są drukowane.
Numer dzisiejszy 10 stron druku.



Adres dla listów i przesyłek pocztowych

GAZETA POLSKA — Caixa Postal B
Curityba — Paraná — Brasil.

Redakcja i Administracja:
Rua Conselheiro Laurindo N. 6

Sekeja administracyjna w São Paulo
J. M. HOLESKI

Rua Tibiriçá, 12. — Caixa Postal, 2295
Adres Filij „Gazety Polskiej“ w Ameryce

A. S. WĘGRZYN
1134 Milwaukee Ave. — Chicago, Ill. — N. America

Największy i najstarszy organ Wychodźstwa Polskiego w Ameryce Południowej

Naczelnny Redaktor: JAN CHOROŚNICKI

Nr. 37

Kurytyba-São Paulo, 12 Września 1931

Rok 40



7-go Września

Kronika Telegraficzna

POLSKA.

W sprawie zachcianek rewizji granic wschodnich

Ilustrowany Kurjer Codzienny publikuje artykuł p. A. Augura, jednego z najwybitniejszych publicystów europejskich, piszących stale na łamach Times'a angielskiego, w którym zaznacza, że p. Brüning w czasie ostatnich konferencji z ministrami spraw zagranicznych obcych państw, upierał się przy rewizji wschodnich granic z Polską. Los granic polskich, pisze Augur, nie może być podporządkowany zachciankom niemieckim, lecz realnym wymaganiom życia, przeciw którym musi pozostać bezsilną choćby najrzeczniejsza propaganda. W ośrodkach politycznych i finansowych w Londynie, omawiano z uznaniem pogodną politykę polską, a finansowa i gospodarcza organizacja Polski wzbudza coraz większe zaufanie. Po stanowisko niezależności, kończy święty publicysta, oparte na własnych siłach, prowadzi Polskę ku odgrywaniu roli pierwszorzędnej mocarstwa w Europie.

Naokoło zabójstwa S. p. Hołówni

Ogólne mniemanie przypisuje związkowi ukraińskiemu zamordowanie S. p. Hołówni. W okolicach Kołomyi i Sapieżyniec, dokonano kilka aktów terrorystycznych.

Kurytyba, 7-go Września 1931 r.
Jan Chorośnicki.

Wielka afera szpiegowska

Władze policyjne uwięziły Rosjanina Annuickiego (?), który zostawał w ścisłych stosunkach z rozstrzelanym niedawno za zdradę majorem Demkowskim. Uwięziono również kap. Rudnickiego oraz porucznika Konickiego, którzy prawdopodobnie prowadzili haniebne rzemiosło szpiegowskie na rzecz wywiadu Wojskowego Sowieckiej Rosji.

Śmierć znanego malarza

Zmarł w Warszawie 11-go sierpnia znany malarz polski, Franciszek Ejsmond, uczeń Gersona i Akademii Sztuk Pięknych w Monachjum.

Odkrycie sarkofagów królewskich

W czasie dokonywania poprawek przy uszkodzonej przez powódź w Wilnie katedrze, znaleziono w krypcie kilka nieznanych grobowców królewskich. Władze kościelne administracyjne i konserwatorzy, mianowali komisję, mającą zbadać autentyczność dokonanej odkrycia. Według zdania tej komisji, jeden z grobowców zawiera śmiertelne szczątki Wielkiego Księcia Witolda, jednego z dowódców wojsk polsko-litewskich pod Grunwaldem. Odkryto złote trumny i klejnoty nieocenionej wartości. Zdaje się również, że odkryto grobowce królów Aleksandra, Władysława IV-go, oraz królowej Elżbiety, jak i Barbary.

Sprawcy zabójstwa S. p. Hołówni

Aresztowano kilku Ukraińców, podejrzanych o dokonanie mordu politycznego na osobie S. p. Hołówni. Między innymi, zostali uwięzieni — student Uniwersytetu Michał Stupnicki i portjer Instytutu Naukowego Św. Bazylego.

I. K. C. zaznacza, że wystą-

Koncert uroczych Rodaczek w Teatrze Guayra.

Dn. 11-go b. m. (w piątek), uroczna nasza rodaczka JADWIGA GOSŁAWSKA wybitna pianistka parańska i znana z talentu młodziczka skrzypkaczka panna ZOFJA SIERADZKA oraz słynna z pięknej gry p. Leonira Ferroni Borba pianistka, dają wspólny koncert w Teatrze Guayra. Ponieważ,

panie te występowały tylko w wybranych ośrodkach towarzyskich, przystępnych tylko dla wybranych losem, jesteście pewni, że Rodacy potrafią uznać ich poświęcenie i ruszą tłumnie w piątek 11-go do Guayry trzy kwadransie na dziewiątą. Jest to zresztą obowiązek narodowy. !J. Ch.

Bunt w mieście Nicteroy

Rząd łatwo i szybko poskromił buntowników. — Zajęcie budynków rządowych. — Polyczka między siłami zbrojnymi a buntownikami. Trzech zabitych i wielu rannych. — Inne wiadomości.

Dn. 4-go b. m. ludność miasta Nicteroy, leżącego po prawej stronie zatoki, naprzeciw Rio de Janeiro została zaskoczona w ścianach o buncie, który wybuchł o trzeciej nad ranem, a został szybko i łatwo stłumiony przez siły zbrojne rządowe. Już od poprzedniego dnia, krążyły pogłoski o nastąpić mającym wybuchu, którego głową był nieja-

ki Jorge Soares, były kapitan rewolucyjny a obecnie profesor w Szkole Pracy. Spiskowi, że brali się w domu zajmowanym przez strażników ogniowych, który udało się im zająć, a następnie zaatakowali kasarnię Straży Ogniowej, którą zajęli przy pomocy kilku strażaków. Później została złobota Centrala Policji, przy pomocy Straży Rekrutowa-

nia. Rząd stanowy, który od poprzedniego dnia, był zawiadomiony o mających nastąpić zajściach, skosygnował się zbrojną stanową i obsadził wojskiem najważniejsze budynki rządowe jak i zakłady bankowe. Oddział żołnierzy policyjnych, pod komendą sierżanta Waltera Zumira Pereira de Castro, wymaszerował by dać pomoc Straży Ogniowej,

pienie posłanki Radnickiej, przedstawicielki mniejszości ukraińskiej w Lidze Narodów, dało dostateczny dowód, że polska tolerancja wobec Rusinów, nie daje żadnych absolutnie owoców. Autor artykułu przedstawia fakt, że zabójstwo Hołówni nie przyniosło żadnej korzyści Ukraincom, lecz jest zato wodą na młyn imperialistycznych Niemiec, jak i sowieckiej Rosji.

Dalsze szczegóły o pogrzebie S. p. Hołówni

Donoszą z Warszawy pod datą 2-go września, że w pogrzebie wybitnego parlamentarzysty polskiego, oprócz reprezentantów Rządu, Sejmu, Senatu, oraz wysoko postawionych osób, wzięły w pogrzebie udział tłumy publiczności, dochodzącej do poważnej liczby 20-tu tysięcy. Panowie Sławek i Beck mieli nad grobem mowy, w których podnosili zasługi zmarłego dla Ojczyzny i potępiali w ostrych słowach sprawców mordu.

Poszukiwanie.

— Ja Helena Rechter, poszukuję swojej siostry Rozalii z domu Klembokowski i szwagra Stanisława Czerwińskiego. Kochana siostra i szwagrze, jeżeli żyjecie, dajcie znać o sobie. Kto z czytelników w Brazylii poda mi adres mojej siostry Rozalii otrzyma nagrody pięć dolarów. Mój adres, Helena Rechter, 553 West 44 Street, New York, N. Y. U. S. N. America.

gdy naprzeciw fabryki Cantareira, na ulicy Marechal Deodoro przy przecięciu się z ul. Marquez do Paraná spotkał się z grupą zrewoltowanych, nadejdąca z buntownikami, Jorge Soares, ubrany w mundur kapitana, wezwał oddział rządowy do przyłączenia się do ruchawki. Sierżant Walter, sprzeciwił się temu żądaniu i rozkazał spiskowcom, by się cofnęli, lecz w odpowiedzi został zasypany gradem kul. Rozpoczęła się gwałtowna strzelanina, której wynikiem była śmierć Soaresa, dalej żołnierz z kompanii strażaków, l. 27 niejakiego Euclidesa Lopes Ribeiro i Franciszka Custodia da Silva, z trzeciej kompanii. Zranionym został sierżant Walter, a oprócz niego inni żołnierze i buntownicy ponieśli rany od kul. Reszta spiskowców, uciekła w popłochu. Zaraz do dnia przybyła z Rio de Janeiro kompanja bataljonu morskowego. Stopniowo wojska rządowe zajęły gmachy należące do Rządu i spokój został przywrócony. Około czwartej godziny wszystko powróciło do normalnego stanu. Przystąpiono do badania ujętych rewolucjonistów. Cały ten ruch miał na celu zrzuć interwentora z zajmowanego stanowiska, a brało w nim udział około 100-u osób, bez znaczenia, i bez stosunków, przeważnie urzędników, którzy za przekroczenia utracili swe miejsca. Według nadchodzących telegramów, dzięki stanowczości i energii władz bunt został w zarodku, doszczętnie pokonany.

W poniedziałek znów upłynęła jedna rocznica od chwili gdy Dom Pedro, na jasnym brzegu Ipirangi, dobywszy szpady, doprowadzony do rozpaczy, przesładowaniem Portugalii, zawałał: «NIEPODLEGŁOŚĆ, ALBO ŚMIERĆ!» Okrzyk ten stworzył właściwie dzisiejszą Brazylię, dając jej niepodległość i zbudził olbrzyma, który śmiałymi krokami podąża ku swej jasnej przyszłości. Przeszłoroczna Rewolucja, jest tylko jednym z etapów, tego pochodu w nieśmiertelność.

My Polacy osiedleni tutaj wśród kwitnących gajów azalii, synowie dalekiej ziemi, kędy coroczne śniegi nie zmroziły nigdy naszych serc, dla wszystkiego co dobre i szlachetne, mający także względem Brazylii dług wdzięczności tak za serdeczne przyjęcie naszych Ojców, jak i za uznanie przez ten kraj, najpierw na świecie, niepodległości naszej drogiej, choć dalekiej Ojczyzny, w dniu tym uroczystym, składamy gorące życzenia przewodnikom Narodu Brazylijskiego, z powodu przeżycia tak drogiej sereu każdego patrioty rocznicy. Lecz dni uroczyste, są krótkiej trwałości. Ale szare dni robocze, następują po sobie niby paciorki różańca, a obowiązkiem naszym ugnąć karku pod słodkim jarzmem ciężkiej codziennej pracy. Dziś, gdy świat cały cierpi pod gniotącym

Do Kolonistów Polskich w Kolonii Iraty -- Paraná

Szanowni i kochani Rodacy z Kolonii Iraty.

Krótki czas przeznaczony na objazd Kolonii polskich w Paraná nie pozwolił mi na zwiedzenie większości naszych osiedli i na zbliżenie się i zapoznanie z nimi, jak tego gorąco pragnęłam. Jednakowoż, gdybym był wiedział, że Wy Kochani Rodacy z Kolonii Iraty, oczekiwaliście mnie tak serdecznie, że zrobiłem Wam zawód, i że przez to poczułście się dotknięci, musiałbym jakąś znaleźć chwilkę, by Was w Waszych domostwach osobście pozdrowić. — Lecz o tem, że mnie oczekiwaliście, dowiedziałem się — niestety — dopiero z «Gazety Polskiej». O gromnie żałuję, że tak milej i gościnnej kolonii nie poznał, — ale da się to naprawić. Przy najbliższym przyjeździe na południe Brazylii kolonję Waszą odwiedzę i pogawędzę z wami serdecznie o Waszych troskach i radościach, o Waszych trudach i zdobyciach, o wszystkim co Was i mnie ciekawi. Wówczas zapoznamy się bezpośrednio i wynagrodzimy sobie pomyłkę mimowolną, jaka zaszła podczas ostatniej mojej objazdki.

Proszę was również, byście nie winili nikogo o to, że Was nie odwiedziłem. Musicie zrozu-

- 1\$880
- 78\$400
- 16\$200
- 4\$290
- 9\$750
- \$629
- 3\$770

Wieści z S. Paulo.

Fakultet Medyczny.

Pan interwentor federalny, udzielił dyrektorowi Oświaty, kredytów w wysokości 1953 kontów, na pokrycie kosztów, które pociągnęły za sobą wydatki na Fakultet Medyczny, na Araçá. Jak jest wiadomem, oprócz Stanu, łoży jeszcze na rozbudowę tego pożytecznego dzieła, Instytut Rockefellerowski, który na ten cel wyznaczył 5000 kontów.

Dwie miary...

«Sympatyczny» dziennik niemiecki «Deutsche Zeitung» wychodzący w S. Paulo, umieszcza w kronice z dn. 2 go b. m. ocenę byłego dyktatora Litwy profesora Waldemarasa. Jego zasługi w sprawie burzenia opinii

światowej odnośnie do Polski, nieudane zakusy na przynależność Wilna do Polski, rzucanie kamieni pod nogi sojuszu francusko-polskiego, są wynoszone pod niebiosa. Z drugiej strony, wielki dziennik niemiecki nie może zapomnieć Waldemarasa, diezrozumiałego uporu z jakim był dyktator bronil przynależności ZRABOWANEJ (!!!) Niemcom Klajpedy, do Litwy. Niestety! Ludzie mają zawsze dwie miary do mierzenia wypadków, nawet w prywatnym życiu. Zna-na jest przecież wygodna maksyma Kafrow, Zulusów i innych narodów prymitywnych: «Dobry uczynek jest jeżeli zabiorę sąsiadowi krowy, a zły jeżeli sąsiad zabierze moje krowy.

Niebezpieczny rybak.

W sklepie przy Serra de Bragança, zdarzył się wypadek, który zakończył się bardzo tragicznie. Właściciel zakładu Eleuterio Esteves i przekupień ryby, kamaronu i ostrygi, wdali się w awanturę, zapewne nie mogąc

LIST OTWARTY

Szlachetna Panienko:

Powiedz swemu ojczulkowi, swej dobrej mateczce i ubóstwiającemu cię narzeczonemu, tym towarzyszom i zachwycającym głosikiem, któremu nikt się nie oprze, aby przechodząc przez RUA 15 DE NOVEMBRO — nie zapomnieli wstąpić do domu nr. 98, celem nabycia biletu na nadzwyczajne losowanie, kóre Sociedade Mercantil e de Sorteio organizuje na dzień 17-go b. m. W dniu tym wylosowanych zostanie PIĘĆ WARTOŚCIOWYCH premjów, z których najcenniejsze stanowi PIĘKNY SAMOCHÓD CHEVROLET, typu turystycznego o 6-ciu cylindrach; piękna maszyna do szycia o pięciu sznufłakach, marki FENIX, bogaty garnitur do mycia (przedmioty luksusowe), w skład którego wchodzi 11 sztuk metalowych; rower męski, Kapa na łóżko z jedwabiu wschodniego i oprócz tego STO bonifikacji. Cena biletu jest nieznaną, gdyż wynosi zaledwie DWA MILREISY i PIĘCSET REJSÓW. Przyjdźcie oglądać piękne premja, wystawione w domu siedziby.

pogodzić się o cenę tych wodnych stworzeń.

W pewnym momencie, waleczny a gorąco krwisty łowca morską stworzenia, który prawem mimikry, powinienby raczej zastosować się do łagodnego a dzentelmańskiego sposobu życia, sprzedawanych przez siestwożeń, wyjął z przypadkowej a niezbyt czystej kieszeni, zardzewiały od wody morskiej seyczoryk i ugodził nieszczęsnego kupca w waleczne osierdzenie. Ranny został umieszczony w bardzo poważnym stanie (sic, tak przynajmniej piszą dzienniki paulistańskie) w szpitalu a jego pogromca odwiezion jest na Centralę Policji, by otrzymać palmę zwycięstwa.

Zniżki na kolei dla wycieczek sportowych.

Departament Wychowania Fizycznego, zwrócił się do Urzędu Obrachunkowego Zarządu Dróg Żelaznych z prośbą o udzielenie 50% zniżki ceny biletów jazdy celem ułatwienia wycieczek sportowych grupom młodzieży, liczącą najmniej 22 głów. Proszący o zniżkę powinni dać dowód, że przedsiębiorą jazdę w celach sportowych.

Komunikat Wydziału Oświatowego C. Z. P. w Brazylii.

Wydział Oświatowy niniejszem podaje do wiadomości pp. Naukowców i Towarzystw Szkolnym, że posiada na składzie fizyczne mapy Polski (solidnie wykonane na płótnie) w cenie 20\$000.

Po tej cenie otrzymują tylko Towarzystwa należące do Centralnego Związku Polaków. Każde Towarzystwo powinno należeć do C.Z.P. a każda szkoła powinna posiadać wyżej wymienione mapy.

Na przesyłkę mapy należy przelać 2\$500.

Wydział Oświatowy

Komunikat.

Poszukiwani są za pośrednictwem Wydziału Konsularnego przy Poselstwie Rzeczypospolitej Polskiej w Rio de Janeiro (Praia de Botafogo, 246) przez rodziny, względnie znajomych następujące osoby:

- 1) CZORNY WASYL, rodem z Cebrowa, pow. Zborów, który w 1929 r. wyjechał z Kraju i początkowo zamieszkiwał w Paranie.
- 2) BECK IRENA, ostatnio od dwóch lat zamieszkiwała w Rio de Janeiro.
- 3) GOLDFELD IGNACY, zamieszkały w Rio de Janeiro, pracował pewien czas w „Restaurante Schneider” na rua Sant'Anna.
- 4) GRZYB BARBARA, TEKLA i JADWIGA, rodem z m. Grabie, pow. Bochnia, które wyjechały z Polski przed około 34 laty.
- 5) RACK MAKSYMILJAN, rochodzący z Królewskiej Huty, obecnie w wieku 38 lat, który do Brazylii przyjechał w 1911 r.

Poszukiwani i każdy, kto posiada jakiegokolwiek wiadomości o miejscu pobytu poszukiwanych i ich losie, proszeni są o porozumienie się z Wydziałem Konsularnym przy poselstwie R. P. w Rio de Janeiro.

Kierownik Wydziału Konsularnego 37-39 Michał Czarnota Bojarski

Sangue! Sangue! Sangue!

SANGUENOL

(Formuła niemiecka)

Jedyny środek, który po 20-dniowym używaniu go, zabezpieczy i uchroni każdego od suchoty. Oddziaływa następująco:

- 1) Ogólne spotęgowanie sił i natychmiastowy powrót apetytu.
- 2) Uswaia zupełnie ból głowy, bezsenność i nerwowość.
- 3) Zwalcza radykalnie przynębienie nerwowe i podnieca chęć do życia.
- 4) Powiększa ciężar ciała aż do 3 kg.
- 5) Osłabia całkowicie osłabiony i zagrożony suchotami organizm.
- 6) Daje największą odporność przy pracy fizycznej i zwiększa ciążka krwi.

Choroby raka można uniknąć, ponieważ jest to zgrupowanie potażu w pewnej części ciała.

Kalcium rozpuszcza potaż. Sanguenol zawiera kalcjum i dzięki temu można uniknąć raka.

Sanguenol jest to wynalazek naukowy.

Przytoczone powyżej szczegóły są opinią wydaną przez lekarza Dr. Manuela Soares de Castro.

Do nabycia w całej Brazylii.

Nagroda 200.000 dolarów.

Rząd Ekwadoru zwrócił się do tutejszego instytutu biologicznego, prosząc o ogłoszenie, że ktoby podał najlepszy środek na zniszczenie grzybkowych chorób objawiających się na drzewkach kawowych, otrzyma nagrody 200.000 dolarów. Znający takie środki, winni zgłosić się listownie do prezydenta Ekwadoru w Quito. Z naszej strony dodajemy, że w tym wypadku może być li tylko chemiczny środek, wzięty pod uwagę, a myślimy, że warto trochę nadtem polamać głowy, gdyż «skórka warta jest wyprawy».

Poszukiwanie.

Konsulat R. P. w S. Paulo poszukuje Wiktora Bystrzyckiego, syna Józefa i Karoliny z Bandów, małż. Bystrzyckich, pochodzącego z Małopolski, który przez pewien czas zamieszkiwał w São Paulo, Villa Anastacio.

Ktokolwiek mógłby o wyżej wymienionym udzielić bliższych informacji względnie podać jego dokładny adres zechce o tem zakomunikować wyżej wspomnianemu Urzędowi.

Rio de Janeiro.

Optymiczne widoki załatwienia sprawy Minas.

W ostatnich dniach, odbył się szereg konferencji, między wybitnymi politykami z Minas Gerais a panem prezydentem Pro-

wizorycznego Rządu. Dn. 5-go, zebrali się w pałacu Guanabara pp. Getulio Vargas, Oswaldo Aranha, José Americo de Almeida, generał Leite de Castro, admirał Protogenes Guimarães, gen. Flores da Cunha i major Juarez Tavora. P. Flores da Cunha przedstawił sprawozdanie z swego pobytu w Bello Horizonte i oświadczył nadzieję że sprawa Minas, załatwi się wkrótce i ku ogólnemu zadowoleniu. Po odaleniu się interwentora z Rio Grande do Sul, pozostali przewodcy rewolucji, naradzali się przez dłuższy czas, postanawiając zaprosić pana Oligario Maciela, by przybył z Minas do Rio de Janeiro, celem rozmówienia się z generałem Flores da Cunha, «Diario Carioca» w długim artykule utrzymuje, że misja interwentora z Rio Grande do Sul w Bello Horizonte, została uwieńczona zupełnym powodzeniem. Oligario Maciel przybędzie osobiście do Rio de Janeiro by omówić z panem Getulio Vargas formułę, na mocy której możnaby zgodnie a bez ponizenia godności jego stanu harmonizować rozbieżne punkty widzenia polityki bieżącej.

Przy tej sposobności dziennik ów zaznacza zgodność punktu widzenia, między politykami minenskiemi i riograndenskiemi. Panuje w Rio de Janeiro ogólne przekonanie, że przybycie p. Oligario Maciela rozchmurzy horyzont polityczny, i doprowadzi do pożądanej zgody.

Niedługo używanie zapalniczek automatycznych będzie przywilejem milionerów.

Wyszedł dekret obniżający podatek od fabrykacji zapalek. Obecnie ma się nalepać na każdą paczkę czy pudełko, zawierające 60 zapalek znaczek 70-cio reisowy, a jeżeliby zawierały więcej jak 60 sztuk dalsze 70 reisów. Natomiast kamienie do zapalniczek, mierzące 5 milimetrów, zostały obłożone podatkiem po 5 milreisów od sztuki. Gdyby kamień był dłuższy niż 5 milimetrów, płaci się znów o 5 milreisów więcej podatku. Fabryki tego produktu mają płacić dodatkowo 50.000\$000 dani rocznej, grosiści 10.000\$000 a detaliści 3.000\$000 podatku.

Nowa pożyczka w złocie wpłynie do Brazylii.

Delegat specjalnej komisji Stowarzyszenia Handlowego, odbył konferencję z p. José Maria Whitaker, ministrem Skarbu, który go poinformował, że wkrótce zacnie funkcjonować Centralny Bank Emisyj. Minister skarbu utrzymuje że Rząd jest zupełnie przysposobiony do placenia swych zobowiązań zagranicznych, na co ma aż zanadto wystarczające fundusze w papierach ale niestety nie posiada równoważników wymiany. Pan minister dodał, że pomimo niebywale ciężkiego przełomu gospodarczego, gnębiącego cały świat, Rząd ułożył się z zagranicznymi sferami pieniężnymi o pożyczkę, w złocie, której produkt, będzie wkrótce skierowany do Brazylii.

Wstrząsające samobójstwo.

Fotograf Zenobio Costa, który w swoim czasie zdołał odfotografować 18-u bohaterów śmiałego powstania w forcie Copacabana, z powodu straszliwych trudności finansowych, postanowił wraz z żoną pozabawić się życia, za pomocą wypicia cjanuretu żywego srebra. W ostatniej chwili, żona desperata, odradziła mu dokonania tego rozpaczliwego kroku, lecz na drugi dzień, znaleziono trupa biednego fotografa, który w nocy dokonał swego nieszczęsnego zamiaru.

Czy już zapłaciłeś zaległą prenumeratę Gazety Polskiej?

Fabryka Porcelany,

ARTYKUŁÓW GLINIANYCH I SZKLANYCH

JANA EWARYSTA TREVISANA

Ul. Aquidaban 466 telefon 28 — naprzeciw polskiego kościoła

Kodeks: Ribeiro i Mascotte 2 ed.

CURITYBA — PARANÁ — BRASIL

SPECJALNOŚĆ: Talerze, półmiski, filiżanki, kufelki i t. d. Wyrób wszelkiego rodzaju artykułów, podług procesu wysokiej temperatury, wobec czego są one bardzo trwałe. Wyroby szklane: Szklanki, kieliszki różnego gatunku, flakoniki dla aptek, szła do lamp, słoje do konserw, ciastek i t. d. Przyjmujemy wszelkie zamówienia.

Dobre artykuły — Niskie ceny.

Teatr Polski Towarzystwa „Odrodzenie” w P. Grossa

pod kierownictwem Tadeusza Morozowicza.

Dnia 13-go września 1931 r. (niedziela)

wystawia dwie znakomite sztuki p. t.

„Onufry”

Komedja w I akcie, oraz

„Stryjek Fonsio”

Operetka w II aktach

Początek przedstawienia o godz. 8,15

Całkowity dochód przeznaczają się na Polską Ochrońkę

Kupuje się jakąkolwiek ilość mleka, płacąc gotówką w

USINA DE LEITE

GERMANO WITTE

Rua Marechal Floriano Peixoto, 195.

Kronika Parańska

Curitiba.

Brak delikatności

Dwukrotnie prosiliśmy szanownych korespondentów o przysyłanie nam artykułów specjalnie pisanych dla «Gazety Polskiej w Brazylii». Szanujemy i żywiemy szczerą życzliwość do Wydawnictw polskich jakiegokolwiek odcienia i barwy, lecz powodowani dobrem naszych czytelników, nie możemy i nie chcemy drukować wyciętych mózgowych naszych grafomanów, którzy z braku czegoś lepszego do roboty, psują inkaust i papier, zanudzając Bogu ducha winnych czytelników metrowymi korespondencjami. Możemy spodziewać się, że piszący artykuły umieją czytać, przeto nie badamy pilnie czy ponury a długi artykuł figurował w jakimś z naszych kurytybskich pism. Oświadczamy przeto, że nie będziemy umieszczać utworów autorów, którzy pragnąc by zapoznać świat ze swymi zdolnościami, przysłał nam artykuł umieszczony już w innym piśmie. Taki uczynek zamknie na zawsze łamy naszego pisma osobnikowi, przekraczającemu ten zakaz, dyktowany dbałością o dobro czytelników.

W jaki sposób jeździć tanio limuzyną?

Jeden z naszych współpracowników opisał nam następującą scenę: Wesołego usposobienia młodzieniec, posiadający oprócz czarnej afrykańskiej skóry, w dodatku i dobry humor, oświadczył na Avenidzie João Pessoa, że pokaze obecnym, jak każdy, kto tylko zechce, może przejechać się tanio wygodną limuzyną. Wywrócił brzydki swe wylupiałe żółtawe białka i rycząc niby owdowiała samica nosorożca, rzucił się jak podcięta palma, na twarde kostki ulicy. Zaniepokojony stójkowy przybiegł i napróżno chciał postawić czarne figlarza na nogi. Zbiegła się gromada strażników bezpieczeństwa i po krótkiej naradzie zawezwano okrętowany wóz, transportujący «ptaszek» do klatki i odwieziono żartownisia, nie dającego znaku życia na Centralę policji, tam, kędy opatrują rany bliźniego swego, ale też czasem osadzają sowizdżałów tam, gdzie jest plac i zgrzytanie zębów.

Przedsiębiorczy fryzjer

Pewien mistrz nożyczek, grzebienia i brzytwy, nie tylko że posiada pięknie urządzone zakład w pobliżu Uniwersytetu, gdzie przykróćają przysłowiowo długie włosy klientek, lecz na dobitkę posiada gorące i spragnione serce. Ta zapalczliwość doprowadziła pięknego balwierza do bardzo niemilej awantury. Powna uroczą dziewczeczka przyszła do galanta celem przycięcia bujnych kędziurów. Ponieważ panna była piękna, a fryzjer zapalny, więc nie zastanawiając się, dalej w koperczaki. Po przedwstępnych rozmowach, po miłym szczebiotaniu, kurytybski figaro uchwycił żartując niewinną dziewczeczkę, prawdopodobnie za... podbródek. Lecz spotkała go niespodziewanie straszna brewerja. Energiczna panna pobierzmowała biedaka bezlitośnie, po pachnącem obliczu, a w dodatku zawołała stójkowego, który aresztował ognistego kawalera. Ten nie broniał się, lecz prosił o pozwolenie zamknięcia zakładu. Pobłaźliwy strażnik pozwolił na to rozsądne żądanie, ale zdrójca balwierz zatrzasnął żelazną zapórę. Policjant usiłował dostać się do środka, zrobił się niebyswały wrzask, zbiegł się tłum pracowitych almofoadinhów, lecz zanim dostano się do wnętrza, przebiegły a znający widać strategię chłopczyzna, przez jakieś ogrody, murki i parkany, zbiegł cały i zdrow przed szponami czającej się na jego wolność sprawiedliwości.

Mąka mandjokowa

Ministerjum Rolnictwa prosiło pana interwentora generała Maria Tourinha, o postawienie do dyspozycji do końca grudnia bieżącego roku, sędziego z Foz do Iguassu, dra Rosaria Corrêa, celem rozstrzygnięcia kwestji wyrobu chleba z naszej mąki mieszanej. Wspomniany sędzia ma znać podobno sposób przyrządzania chleba z mandjokowej mąki.

Ogień w Notarjacie Sieró!

W przeszły wtorek, dn. 1-go, wybuchł ogień w Notarjacie Sieró, około godz. 7-ej wieczorem przy placu Tiradentes. Pomimo natychmiastowego ratunku ze strony straży ogniowej i publiczności, której nagromadziło się około 2000 osób, nie zdołano uratować archiwum, jednego z najstarszych w Kurytybie, które zawierało akta jeszcze z roku 1600 nego. Cenne dokumenty spłonęły doszczętnie. Ponieważ archiwum zostało niedawno zaasekurowane na 100 tysięcy milrejsów, przeto wobec poszłał zbrodnictwo podpalenia, uwięziono notariusza João Mattoso. Dr. Jan Grabski, wobec faktu iż był przez jakiś czas adwokatem oskarżonego oraz że jest jego znajomym, prosił szefa policji, by przy śledztwie został zastąpiony przez któregoś z subdelegatów, by nie mógł być posądzony o stronniczość.

Niemile sąsiedztwo

Mieszkańcy ulicy Saldanha Marinho, w odcinku między ul. Visconde de Nacar a Cabral, zwrócili się z podaniem do szefa policji, prosząc by usunięto z domów l.l. 85—87 wesołe a dokuczliwe niewiasty, które zakłócają nocny spokój obywateli, a w dodatku przez zbyt jawny a grzeszny sposób życia demoralizują młodzież. Delegacja obywateli obiecała zająć się tą sprawą.

Wydawnictwo «Gazety Polskiej» uprzejmie prosi Sz. Prenumeratorów o uregulowanie prenumeraty.

Inspektor Radja

Ministerjum komunikacji zamianowało telegrafistę Antônia de Brito Buquera inspektorem radjów w Paranie.

Złapał się w potrzask.

Niejaki Joaquim de Oliveira, który zjawił się na naszym bruku, przybywszy z Paranaguá, gdzie znajdował się na gościnnych występach, zyskał wkrótce w pewnych sferach niezwykłą popularność. Wprawdzie posiada on kawalerską fantazję, lecz czyny jego nie są zawsze hawalerskie. W przeszłym miesiącu, na placu Carlos Gomes, w obliczu groźnej Centrali Policji, sprawił bolesny masaż twarzy nieczcigodniej niewieście, Nairze Costa, która swym wrzaskiem sprowadziła gromadę stróżów bezpieczeństwa. Gdy Joaquim został zaarrestowany rzucił nieznacznie na trawnik, damską torebkę, w której znajdowały się cenne a piękne przedmioty, które rewizjonistycznie usposobiony podróżnik, przywłaszczył sobie, bez pozwolenia właścicielki. Policja zainteresowana, tutejszymi postępami, niebieskiego ptaka, odesłała odciski cennych palców młodzieńca do gabinetu identyfikacyjnego w S. Paulo, który skonstatował, że brzydzący się pracą Joaquim ma cały szereg wywłaszczeń na sumieniu. W Stanie S. Paulo, znany jest pod różnymi nazwami, które dla ciemnych celów, swego niebezpiecznego lecz korzystnego zajęcia, zmieniał jak zwykli śmiertelnicy bieliznę. I tak znany jest jako Anteiro Augusto, José Augusto, Ismael Augusto i tak dalej bez końca. Ptaszek odsiedział już wiele dni i miesięcy w ponurem więzieniu, a jeszcze ma na widoku, wiele, bardzo wiele ciemnych dni, w strasliwym lochu do odsiedzenia. A wszystkie swe niepowodzenia może zawdzięczać, nadwyrażonej skórze krzykliwej niewiasty.

Amalor cienia.

Niejaki Abel de Nascimento, obawia się bardzo o swą delikatną skórę, za żadną cenę nie chce opalić się. By uniknąć przykrych promieni słońca, zakradł się do domu d-ra Luiza Cezara, i wziął sobie piękną jedwabną parasolkę. Niestety dr. Luiz Cezar postąpił wobec wytworknego Abła, jak prawdziwy Kain. Pochwycił go i oddał w ręce «niewyrozumiałej» policji. Ale nie ma złego, któreby nie wyszło na dobre, Piękny Abel, został umieszczony, w zacisznym przybytku, za kratami w sympatycznym składzie i cieniu, kędy nie dochodzą promienie prażącego słońca i kędy można pielęgnować w ciszy i spokoju swą delikatną skórę.

Kłoby wskazał policji i oddał w ręce sprawiedliwości poniżej umieszczone indywiduum, dostanie od pana Stanisława Zambrzyckiego w Ponta Grossa, 200\$000 wynagrodzenia. — „Mili” podak.

Ponta Grossa. — Jak różne zamorskie ptaszki zaohydza imię Polaka, niech będzie na to dowodem krótki obrazek, który podajemy poniżej, z listu nadesłanego nam, przez naszego korespondenta:



Oszust Waclaw Poplawski, ręk «grubą» robotą, był nauczycielem na kolonii dał się za nauczyciela. „Tayó” municipio Ipiranga

Jakie tam były wyczyny światłodawcy, o tem zamilczymy. Niech za nas mówi historia oświaty wszechludzkiej. «Niewdzięczni» koloniści nie poznali się na geniuszu i wkrótce p. Wkrótce p. Waclaw Poplawski, także jest bowiem miano szlachetnego profesora, wypłynął jako pomocnik handlowy w firmie pana Stanisława Zambrzyckiego w Ponta Grossie.

Pryncypał «profesora» dał mu czek na 1:000\$000 oraz upoważnienie na 600\$000, które miał zamienić w firmie Instus & Cia. dla wyrównania rachunków. Doktor Wielkiego i Małego Abecadła, jako że biegły w rachunkach, obliczył, że korzystniej pójść do Banku Francusko-Włoskiego, a ponieważ czek był wydany na okaziciela, dokonać operacji na własną korzyść. Odebrawszy pieniądze, udał się do wojowniczej firmy Osternack, kędy za pieniądze można uzbroidzić się od stóp do czubka głowy, i zakupił rewolwer i paczkę naboju. Bardzo słusznie, gdyż kto zdobył tak łatwo pieniądze, powinien być przygotowany na każdą okoliczność. Następnie krzewiciel oświaty, zostawił wóz zaprzęgnięty w parę mułów, przed wendą wdowy Wiechetek, i znikł bez śladu z powierzchni, niemilego obecnie dla niego, miasta. Niestety, zniknęły z nim nadomiar pieniądze, które znów zdołał odebrać od dwóch dłużników firmy w kwocie 122\$00. Na stacji dowiedziano się, że w dniu tym sprzedano dwa bilety do dalszych stron, jeden do Porto Alegre, a drugi do Porto União.

Zwracamy uwagę czytelników, na ogłoszenie, zdobne w fotografię «profesora», gdyż jego pryncypał tak jest spragniony widoku tej pocziwej fizjonomji, że obiecał 200 milrejsów nagrody dla tego, kto pomoże mu do znalezienia zguby, którą winien oddać w ręce policji.

Latający krokodyli!

W miejscowości «Buraco Redondo» pewien poszukiwacz djamentów, miał ujrzeć niezwyklego potwora.

Gdy zbliżył się do bagniska zwanego «Lagôa dos tres macacos», ujrział pływającego w mętnej wodzie olbrzymiego jaszczura. Ponieważ był uzbrojony zbliżył się do bagna, chcąc się przekonać, co za bies urządził harce po wodzie. Według opisu, bestja miała czerwone gorejące oczy, kły jak u słonia i olbrzymi róg na nieforemny dziobie. Na dobitkę zwierz spłoszony rozwinął olbrzymie płachty skrzydeł, tak jak u nietoperza i gwizdząc przeraźliwie, jakby lokomotywa zatoczył kilka kęgów i znikł z przed oczu przerażonego myśliwego. Czyżby to był jakiś egzemplarz przedpotopowego pterodaktyla, który dochował się do naszych czasów?

Niezadowolone poszukiwaczy djamentów.

Tybagi. — «Diario da Tarde» w swym numerze z dn. 1-go podaje fakty, które podajemy w skróceniu z odpowiednim zastrzeżeniem. Złożony przez rewolucję Rząd, udzielił cudzoziemskiej kompanji wyłączną poszukiwania drogich kamieni i szlachetnych metali, na terytorjum municypjum Tibagi. Jak wiadomem jest, rzeka Tibagi od dawien dawna, obfituje w djamenty i wielu ludzi poświęca się wydobywaniu tych tak poszukiwanych kamieni, z piasku rzecznoego. Otóż ta kompanja cudzoziemska, przywłaszczając sobie prawa, które tylko przysługują Rządowi, nałożyła na poszukiwaczy djamentów i złota, podatek w wysokości 200-u milrejsów, i chce przymusić górników, by składali 20 proc. z sum uzyskanych za spieniężenie zdobytych minerałów. Ponieważ da czele biura w Tibagi, stoi inżynier Reinaldo Mack, który z niezwykłą systematycznością i energją, ściaga owe podatki, przeto poszukiwacze drogich kamieni, umyśliłi zwrócić się do gen. Mario Tourinio, interwentora federalnego, z prośbą o ustanowienie podatku, który proszący są gotowi płacić swemu Rządowi, a nie żadnej kompanji cudzoziemskiej.

WIEŚCI z ARGENTYNY

Umorzenie pożyczki zagranicznej.

Zakłady bankowe, krajowe i zagraniczne operujące w Buenos Aires, postanowiły uczestniczyć w umorzeniu pożyczki 50-ciu milionów dolarów, zaciągniętej w Ameryce Północnej, sumą 77-iu milionów pezów. Pieniądże te, dołączone do kwot ofiarowanych do dyspozycji Rządu, przez T-wa Ubezpieczeń i pryncypalniejsze firmy handlowe, wystarczą zupełnie na pokrycie długu.

Z powody oskarżenia gen. Uriburú.

Z powody różnorodnych zarzutów, które p. Francisco Ratto, znajdujący się obecnie w Montevideo, uczynił generałowi Uriburú i byłemu ministrowi Spraw Wewnętrznych d-rowi Mathias G. Sanches Sorondo, oskarżając ich o różne nadużycia, minister Spraw Zagranicznych rozkazał telegraficznie ambasadorowi argentyńskiemu w Urugwaju, by zawiadomił d-ra Ratto, iż Rząd argentyński daje mu kompletną gwarancję bezpieczeństwa, żądając jego powrotu do Buenos Aires, i przeprowadzenie jaknajstrzeższego śledztwa sądowego, celem udowodnienia winy, wyżej wspomnianych dostojników.

Odwiedziny francuskich lekarzy.

Akademia Medycyny przyjęła na solennem posiedzeniu dwóch profesorów francuskich, d-ra Legueu, chirurga szpitalu Necker i d-ra Piotra Nobécourt, lekarza Szpitalu Chorych Dzieci. Brali udział w uroczystości przedstawiciele Rządu, liczni lekarze i studenci. Prof. Legueu, miał wykład, oklaskiwany ponad zwykłą miarę.

Pierwsza rocznica wybuchu rewolucji.

Rząd zadekretował w dzień 5-go września, jako w pierwszą rocznicę wybuchu rewolucji, narodowe święto.

Sąd w sprawie ruchawki wojskowej.

Rada Wojenna, po przeprowadzeniu badań odnośnie do udziału w buncie w Corrientes, 9-go pułku piechoty, który nie zostanie ogłoszony aż do chwili, gdy akta procesu zostaną oddane do oceny ministrowi Wojny, który ma je znów odesłać, jako do wyższego Trybunału Apelacyjnego, do Najwyższej Rady Wojennej sił zbrojnych, lądowych i morskich.

Jacht „Ingrid”

Małeńki statek Jacht «Ingrid» przybył z Londynu do Buenos Aires. Prezydent tymczasowego Rządu, zaprosił załogę do swego pałacu, gdzie jej złożył życzenia, z powodu odbycia tej tak śmiałej podróży.

Samochód zatolał w morzu.

W okolicy Nowego Portu, nieznanymi samochod, pędzący nad brzegiem całym pędem, wpadł nagle do wody i w jednej chwili, zniknął, pod powierzchnią morza. Nie wiadomo kto jechał w samochodzie, gdyż natychmiastowe poszukiwania nie dały żadnego skutku. Jest nadzieja, że za pomocą nurków, ubranych w skafandry uda się wyświecić tajemnicę.

Wyjazd brazylijskiego uczonego z Buenos Aires.

Wyjechał statkiem «Conte Verde» uczonego brazylijskiego, profesor Austregésilo, który brał udział w pracach Kongresu Medycznego w Buenos Aires.

Z powrotem do Anglii.

Na pskładzie statku «Arlansa» wyjechali z powrotem do Londynu, lekarze angielscy, którzy wzięli udział, w świeżo odbytym kongresie medycznym.

Dom, w którym czai się groza.

Paryż. — Uwagę policji francuskiej swrócił pewien dom w małym mieście francuskim Chambéry, który od dłuższego czasu jest widownią tragicznych historii. Dom ten, pochodzący z XVI bodaj wieku, a mieszczący się pod Nr. 13 przy ul. Portyków, ma na sumieniu 7 nieszczęśliwych wypadków, w tem 4 nagłe zgony.

Przed kilku dniami odkryto w piwnicy tego domu trupa, przysypanego ziemią. Trup ten spoczywał, według orzeczenia znawców, prawdopodobnie 20 lat w ziemi. Zarządzono śledztwo, lecz po dziś dzień nie wykryto, kim może być zamordowany człowiek i kto dokonał zbrodni.

W r. 1925 rozległy się wczesnym rankiem dnia 6 sierpnia w domu pod nieszczęśliwym numerem strzały. Kupiec, mający sklep naprzeciwko domu pod 13-ką, wypadł z lady i ujrzał młodego człowieka, który wybiegł pędem z bramy domu. Napastnik został ubezwładniony przez kupca uderzeniem łaski. Okazało się, że młody człowiek strzelał do swej narzeczonej, którą ranił ciężko trzema kulami rewolwerowymi.

W styczniu r. 1927 dokonano w domu pod 13 dwóch bezczelnych włamań na drugim i na trzecim piętrze. Wyłamano drzwi do mieszkania na drugim piętrze i zabrano 15.000 franków ze stolika nocnego w sypialni. Równocześnie dokonano włamania do mieszkania na trzecim piętrze, kradnąc klejnoty wartości 30.000 fr. Nie zdołano odkryć autora śmiałego napadu.

12 lutego zastrzelili się w tragicznym domu panna Dupré, opuszczona przez swojego kochanka. 19 marca z tego samego rewolweru, który służył za narzędzie samobójstwa pny Dupré, zabiła się jej matka, nie mogąc oswoić się z faktem śmierci córki. Tego samego dnia umiera nagle jeden z lokatorów domu nowa historia. Oto do miasta Chambéry przybył młody Amerykanin nazwiskiem Clarte. Amerykanin ten przyjechał zupełnie bez pieniędzy i postanowił żyć sobie skromnie w mieście. Prawdopodobnie nie był on człowiekiem zbyt normalnym, gdyż, jak stwierdzono później, w czasie swego pobytu w Paryżu, wrzucił do Sekwany swoje walizki, opowiadając znajomym, że chce zaznać ubóstwa. Stwierdzono dalej, że Clarte dał na dworcu w Paryżu szoferowi taksówki jako napiwek... 500 fran.

Ekscentryczny ten Amerykanin, który miał zamiar zaznać prostego i uboższego życia w Chambéry, wychodząc z dworca, natknął się na kondukt żalobny zmarłej nagle w dniu 19 marca jednej z mieszkanek przekłętego domu. Ponieważ Amerykanin miał wiele czasu do stracenia, poszedł za karawanem na cmentarz. Na cmentarzu poznał się z przyjaciółką rodziny zmarłego, niejaką panią Boget, liczącą lat 60.

Pani Boget ofarowała Amerykaninowi pokój w swoim mieszkaniu, zapewniając go, że policzy mu bardzo niedrogo za pokój. Amerykanin zgodził się i poszedł z nią razem do domu przy ul. Portyków pod Nr. 13-ty. Wchodząc przez sieni domu, ujrzał leżącą na becze z jakiejś farby ciężki żelazny młot. Amerykanin opętany jakąś obłąkającą myślą, porwał młot, wydając nieartykułowane okrzyki i uderzył młotem starszkę, wchodzącą już na schody domu. Poczem wyszedł najspokojniej z sieni, pozostawiając ogłuszoną i nieprzytomną panią Boget na schodach.

W tej chwili jednak zobaczył, że od strony przeciwnicy zbliża się do bramy jakiś starszy człowiek. Na jego widok wycofał się Amerykanin w głąb sieni, poczem, gdy nieszczęsny pan Morel (bo tak się nazywał ów przechodeń wszedł do sieni, wyskoczył z za bramy i zadał mu straszliwy cios w czaszkę.

Policja pochwyliła Amerykanina tego samego wieczora w jakimś barze, gdzie zwrócił uwagę swoim nieprzytomnym zachowaniem. — Amerykanin oświadczył, że jest detektywem i że sam odpowiada za swoje czyny. Policja zorientowała się szybko, że ma do czynienia z czynem szaleńca. Zamknięto go w szpitalu dla obłąkanych.

Dwa tygodnie temu w ponurym domu pod Nrem 13 gwałtowna burza, która przeciągała nad miastem Chambéry, spowodowała zerwanie dachu, który ranił szereg osób na dziedzińcu sąsiedniego domu. Tego samego wieczora jeden z mieszkańców domu popełnił samobójstwo.

Wszystkie te wypadki zdeprymowały pozostałych mieszkańców przy ulicy Portyków, że zamierzają wyemigrować z ponurego przybytku.

Zdolności tych, którzy nie trudnią się plotkami... Szlachetna pasja sędziwego szewca krakowskiego.

Żyje w Krakowie p. Józef Matuła, mistrz szewski, zamieszkały przy ulicy Zamojskiego, 41, a liczący dziś już lat 72. Jest to człowiek zrównoważony, nie pije, nie pali — ma tylko jedną pasję z kategorii najszlachetniejszych.

Mianowicie p. Matuła od 30 lat każdą wolną chwilę poświęca wykonaniu modelu kościoła Marjackiego. Co niedzielę od 30 lat dzisiejszy starzec studiował budowę kościoła Marjackiego, dokonując ścisłych pomiarów. Tymczasem w domu jego rości imponujący, potężny model, który już jest prawie gotów — do dokonania pozostaje tylko dach.

Okna i gzymsy modelu kościoła Marjackiego zrobione są z kości słoniowej i zwykłej, cegiełki wykonane z drzewa sliwowego, dach i wieże z blachy miedzianej, posadzka z drzewa grabowego, a chodnik koło kościoła z kółków szewskich.

Zaznaczyć należy, że wzory i pomiary zgodne są w pomniejszonej odpowiednio skali.

Francja zbudowała najszybszy okręt świata.

W dniu 14 sierpnia b. r. w obecności francuskiego ministra marynarki Karola Dumonta odbyła się uroczystość spuszczenia na wodę nowego francuskiego kontr-torpedowca o nazwie «Epervier». Wypadek ten nie jest pozbawiony pewnego szczególniejszego znaczenia, albowiem będzie to najszybszy statek wojenny na świecie.

Jak podaje United Press, «Epervier» jest jednostką bojową o 2480 tonach pojemności, a sile 70.000 koni. Uzbrojenie jego stanowi 5 dział 5.5 calowych o zasięgu przeszło 8 km. Załoga liczyć będzie 220 ludzi, a głównym przeznaczeniem tego niezwykle szybkiego bojowca morskich jest obrona wybrzeża, zwłaszcza zaś dróg morskich na wodach afrykańskich.

Rekordowa szybkość «Eperviera» wynosi 43 węzły na godzinę, czyli przeszło 79 km. Jest zatem szybszy nawet od francuskiego «Gerfauta», który wprowadził dotąd był najszybszym statkiem świata, rozwijał jednak tylko szybkość około 42 węzłów.

Nadmienić należy w końcu, że «Epervier» jest pierwszym przedstawicielem nowej klasy wojennej floty francuskiej i otrzyma — wedle dotychczasowego planu budowy — dalszych 11 tego rodzaju statków siostrzanych.

Dramatyczne lądowanie samolotu Londyn-Paryż.

Jak donoszą z Paryża, samolot kursujący na linii Londyn—Paryż, czyli, jak się go nazywa obecnie, «aerobus», musiał lądować przymusowo w Anglii na terenie hrabstwa Kent. Aerobus ten, na którego pokładzie może zmieścić się przeszło 20 pasażerów, został niedawno wprowadzony do służby pasażerskiej. Jest to dwupłatowiec o olbrzymiej sile maszyn i dwóch śmigłach.

Samolot wystartował z lotniska Croydon i po kilku minutach lotu znalazł się w strefie fatalnej mgły i deszczu. Aerobus leciał na wysokości 300 m., gdy nagle motory przestały funkcjonować i samolot pochylił się dziobem ku ziemi. Dzięki niezwyklej przytomności lotnika Dismora aparat został utrzymany w równowadze i pomimo zaczepienia o dach jakiejś stodoły i złamania dwóch słupów telegraficznych, zdołał wylądować stosunkowo gładko. Wszyscy pasażerowie w liczbie 17 wyszli bez szwanku.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje zimna krew znanego w Anglii automobilisty sir Henryka Birkina, który uspokajał wszystkich podróżnych i nie dopuścił do paniki.

Napad szaleńca na polskiego księdza w Chicago.

Z Chicago donoszą o napadzie dokonanym na jednego z najwybitniejszych księży polskich diecezji, proboszcza parafii Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, księdza Bone. Po nabożeństwie napadł nań w kościele jakiś zdaje się obłąkany człowiek i zranił go kilkakrotnie nożem w szyję. Uciekającego zbrodniarza dogoniła policja samochodem i nmięściła go w zakładzie obłąkanych. Nazwisko jego iest Michał Serak.

Dzientelmeński czyn studentów angielskich.

Ostenda była świadkiem rycerskiego zachowania się kilku studentów angielskich, bawiących obecnie w Belgii na wakacjach. W chwili gdy wracali oni z Kursalu ostendzkiego, poubierani we fraki, ujrzeni jak pewien człowiek, wypiszą zawartość małej flaszkiczki rzucił się z mola w fale morza. Dwóch z pośród nich nie namyślając się długo skoczyło we frakach do wody, by wyciągnąć nieszczęśliwego samobójcę, lecz ten stawiał im opór nie pozwalając się ratować. Na pomoc swym kolegom wskoczyli pozostali, również w ubraniach wieczorowych i wspólnymi siłami wyciągnęli samobójcę. Była to ofiara rulety.

12.000 ludzi ofiarą powodzi w Chinach.

Londyn. — Według doniesień z Szanghaju, liczba ofiar katastrofy powodzi w Hankau przekracza 12.000 osób.

Hankau. — Rozpaczliwy stan ludności miejscowości nawiedzonych przez powódź, pogorszył się jeszcze bardziej z powodu nowych deszczów ulewnych, którym towarzyszą wiatry o niezwyklej sile. Rzeka Żółta wzbiera w dalszym ciągu, zrywając ujedawnione naprawione tamy. Mieszkańcy 500 zabudowań zostali pogrzebani pod ruinami domu, zmytych przez fale. Linje kolejowe Lunghai — Tientsin i Sinpukow znajdują się pod wodą z powodu wystąpienia z brzegów kanału. Prowinca Szantung jest poważnie zagrożona przez coraz bardziej wznoszący poziom wody rzeki Żółtej. Cena ryżu na rynku szanghajskim wzrosła o 50% z powodu szkód, jakich doznały zbiory.

Na jakich warunkach budują Włosi drogi w Polsce.

Warszawa. — Zamówienie udzielone włoskiej firmie budowy dróg Puricelli w Medjolanie na wybudowanie w Polsce około 150 km. dróg ma być wykonane przez tę firmę całkowicie do dnia 1 listopada 1932 r.

Zamówienie zostało udzielone na warunkach kredytowych na okres 10 lat, przy oprocentowaniu 7 i pół procent rocznie.

Sensacyjna afery przemysłowa na Bałtyku.

Olbrzymi ładunek spirytusu polskiego pochodzenia aresztowany na morzu.

Bydgoszcz. — Dowiadujemy się o sensacyjnej afery przemysłowej, która różniarami swoimi przewyższa wszystkie dotychczasowe tego rodzaju afery.

Mianowicie dn. 9 ub. m. załadowany został w Gdyni statek «Ilona» pojemności 115 ton. Ładunek wynosił 90.875 litrów spirytusu, oraz 30.000 kg—wódek i likierów. Załadowania tego towaru dokonała firma gdynska «Eksport-Import».

«Ilona» opuszczając port w Gdyni, podała za cel podróży Rotterdam, gdzie miała dostarczyć towaru dla jednej z wielkich fabryk rektyfikacyjnych. Otrzymała w Gdyni wiadomość, że «Ilona» jest statkiem przemysłowym i została aresztowaną w pobliżu wysp alandzkich przez szwedzki okręt strażniczy «Triton».

Skonfiskowano z miejsca 70.000 litrów spirytusu-wiele skrzyń z wódkami i likierami, oraz zapasy wyrobów tytoniowych.

Ciekawą jest rzeczą, że «Ilona» na morzu żeglowała pod banderą węgierską. Aresztowano komendanta statku Niemca Pawła Wagnera, oraz całą załogę złożoną z 26 marynarzy, w tem trzech marynarzy polskich. Aresztowanym grożą kary kilkumiesięcznego więzienia, oraz wysokie grzywny za przemyt alkoholu do Szwecji.

Zaznaczyć należy, że między aresztowanymi znajduje się również urzędnik firmy «Eksport-Import», który miał na miejscu zainkasować pieniądze.

Straty poniesione przez tę firmę przewyższają sumę milion sto tysięcy złotych. Afera ta wywołała w Gdyni olbrzymią sensację.

Rozwód pod tchnieniem śmierci

W Częstochowie przy ul. Garnarskiej mieszka niejaki Izaak K., 27-letni rzemieślnik, który przed rokiem poznał urodziwą Żydówkę i ożenił się z nią. Zaledwie jednak minęło parę miesięcy od chwili ślubu, młodzi wykazali taką niezgodność charakterów, iż wszyscy poczuli namawiać ich, by się rozeszli. Posłuchano dobrych rad życzliwych znajomych i ostatecznie uzyskano rozwód.

Wkrótce okazało się, że rady były przedwczesne. Izaak i Telca żyć bez siebie nie mogli. Na obojętne żądanie rabina udzielił im ponownego ślubu. Zakosztowawszy tak oryginalnych zmian, po krótkim i niezbyt radosnym pożyciu—młoda para znowu zjawiała się w progach rabinatu. Powitana nieco surowo, na razie stropiała się, ale niewiasta szybko odzyskała animusz i wyluszczyła sprawnie rabinowi wszystkie powody skłaniające ją do rozejścia się z mężem. Pan Izaak nie pozostał dłużnym małżonce. Argumenty były snąć dość przekonujące, kiedy prośba niezgodnych małżonków została spełniona.

Któż jednak opisze zdumienie rabina, kiedy po upływie paru miesięcy taż sama para poprosiła o ślub. Rabin upomniał surowo oryginalnych żonkosów i kto wie, jakie byłyby dalsze losy romantycznego, a w każdym razie oryginalnego małżeństwa, gdyby nie przeznaczenie, które oburzyło się na tak widoczny brak decyzji złożyło Izaaka na łożu boleści, z którego nie sążono mu było więcej wstać. Przezorna pani Telca, widząc że chwila skonu męża się zbliża, postanowiła zabezpieczyć sobie możliwość szczęśliwszego wyboru na przyszłość.

Należy tu dodać, iż według religii żydowskiej, gdy małżeństwo jest bezdzietne, a umiera małżonek, wówczas upoważnienie na powtórne małżeństwo musi dać brat męża. Jest to tak zw. «Chalica». Przedsiębiorcza pani Telca wiedziała dobrze, iż brat Izaaka przebywa w Ameryce, nie mogąc przeto liczyć na szybkie z nim pertraktacje, poprosiła męża, by jej przed zgonem udzielił rozwodu.

Zawezwano podrabina i woli niewiasty stało się zadość—mąż w chwili skonu spełnił ostatnią jej prośbę.

Zamówienia sowieckie w Polsce.

Warszawa. — Izba handlowa Polski i Z. S. S. R. w Warszawie komunikuje nam, że w tych dniach przedstawicielstwo handlowe Z. S. S. R. w Warszawie zawarło umowę z «Tow. akc. Ferrum» w Katowicach na dostawę 1495 ton rur wodociagowych, wartości około 54 tys. dolarów, oraz z «Tow. akc. Zakłady Morzejowskie» na 4750 ton szyn i akcesoryj do nich na sumę około 262.500 dolarów.

Pozatem w najbliższych dniach mają być ukończone pertraktacje w sprawie dostawy innych artykułów z dziedziny hutnictwa.

Strzelanina między patrolami K. O. P. a patrolami sowieckimi.

Wilno. — Dn. 10 go sierpnia br. w nocy patrol inspekcyjny sowieckiej straży granicznej zabłądził i znalazł się na polskim terytorjum w pobliżu wsi Wajdolewo w rejonie granicznym Lupcewicze.

Na widok żołnierzy K. O. P. patrol sowiecki począł się ostrzeliwać i wycofywać w kierunku granicy. Patrol K. O. P. użył również broni. Wywiązała się dłuższa obustronna strzelanina.

Patrol sowiecki zdołał się wycofać, zostawiając jednego żołnierza w rękach patrolu polskiego.

Niebywała prowokacja Polski przez parlamentarzystę angielskiego na łamach ukraińskiego (!) pisma.

Lwów. — Przybył do Lwowa drugi poseł z angielskiej Labour-Party James Barr i zamieszkał w hotelu. Georga.

Następnie p. Barr wyjechał wraz z swym kolegą posłem Daviesem, przebywającym we Lwowie od kilku dni, na prowincję.

Dla «wizji lokalnej» obrali, za wskazówkę informatorów ukraińskich, powiat rohatyński.

Dnia 7 ub. m. zamieściło «Dilo» oryginalne teksty w języku angielskim i w tłumaczeniu stenograficznego sprawozdania z posiedzeń parlamentu angielskiego w dniach 29 i 31 lipca br., na których odczytano znaną interpelację w sprawie ukraińskiej. Tekstów tych dostarczyli «Dilo» goście angielscy.

Równocześnie ukazał się «Dile» wywiad posłanki Mileny Rudnickiej z posłem Daviesem.

W wywiadzie tym poseł Davies w ten sposób tłumaczy dlaczego mieszczą się do spraw wewnętrznych Polski: «Anglija, Francja, Niemcy, Włochy i Polska należą do Ligi Narodów, mającej wspólne idee, których bronią. Jak długo każde z tych państw należy do tej samej międzynarodowej organizacji, wyznaje wspólne jej zasady, tak długo każdy poseł każdego z tych państw ma prawo dowiadywać się (?) czy inne państwo przestrzega u siebie te zasady w stosunku do mniejszości, których broni na arenie międzynarodowej».

Musimy natychmiast zareagować!

W związku z powyższym, «Il. Kurjer Codz.» dodaje: «Oryginalne» poglądy pana posła z Labour-Party musza wywołać wielkie zdumienie i oburzenie. Uważamy wypowiedzianie takich poglądów, że pierwszy lepszy członek obecnego parlamentu ma prawo (!) wojażować po Polsce i dowiadywać się, czy u nas są przestrzegane zasady prawa mniejszościowe, za rzecz z punktu widzenia stosunków międzynarodowych zupełnie niebywałą!

Polska musi w sposób jak najbardziej kategoryczny odeprzeć próby tego rodzaju WTYKANIA NOSÓW nie do swoich rzeczy przez obce elementa, chociażby byli nawet posłami z angielskiej Labour-Party.

Niewątpliwie, że nasze ministerstwo spraw zagranicznych z miejsca poczyni odpowiednie demarche u ambasadora rządu brytyjskiego w Warszawie, zwracając się do niego z równie uprzejmą, jak i stanowczą prośbą, by był łaskaw na przyszłość odradzić w Londynie od podobnych imprez, które są w najbliższym

stopniu obraźliwe dla Polski.

Polska stoi na stanowisku, że traktatem mniejszościowym daje prawo do traktowania tych spraw na forum Ligi Narodów, ale zaprzecza zupełnie stanowczo wszelkie prawa poszczególnym jednostkom do czynienia jakichkolwiek wywiadów osobistych w tym celu.

Co więcej, uważamy podróż posłów z Labour-Party za zupełnie świadome podburzanie ludności ukraińskiej przeciw Polsce, jak zresztą o tem najlepiej świadczy ton dzienników ukraińskich z ostatnich dni.

Pozatem chcielibyśmy tym panom zwrócić uwagę na to, że każdy kij ma dwa końce i że obowiązuje zasada równości! I że również posłowie polscy znaleźliby gdyby chcieli, cały szereg interesujących terenów do zbadania w Anglii. Jeżeli posłowie polscy dotychczas tego nie uczynili, to ze względu na wrodzone poczucie taktu i szanowania cudzej suwerenności.

Rakieta polecą w stratosferę na wysokość 70 tysięcy metrów.

Zabierze z sobą żywe myszy i ptaki.

Jak z Trypolisu donoszą, ma pustynia Libijska zostać widowiskiem nowych prób, zmierzających do dokładniejszego zbadania stratosfery. Profesor Darwin C. Lyon przybył tam niedawno, by wyszukać odpowiednie miejsce w pustyni dla swych eksperymentów rakietowych.

Prof. Lyon udzielił przedstawicielowi United Press interwju, w którym szeroko wypowiada się o swych planach:

«Obrąłem miejscowość Misda na pole doświadczalne, a eksperymenty rozpocznę z nadchodzącą jesienią lub zimą. Do tego wyboru zachęciło mnie to, że atmosfera w Misda jest szczególnie czystą i że tam znalazłem nadzwyczaj odpowiedni pagórek, na którym umieszczę mój aparat do wystrzelenia rakiety».

O celu tych doświadczeń prof. Lyona kursują fantastyczne wieści. Najpoczątkiej powtarza się twierdzenie, że słynny badacz ma zamiar wystrzelić rakiety na księżyc.

«Moje doświadczenia zmierzają do tego, by wydostać się do najwyższych stref atmosfery ziemskiej, gdyż dotychczas przy użyciu samolotów i balonów osiągnięto maksymalne wysokości tylko 16.000 metrów».

Prof. Lyon opowiada, że dotychczas zbudował 6 olbrzymich rakiet, które kolejno jedna po drugiej miały być w powietrze wyrzucone. Z tych trzy rakiety przy startowaniu eksplodowały. Pozatem jedna eksplodowała częściowo przy montowaniu w laboratorium, podczas gdy piąta wskutek niedbalstwa mechanika została zniszczona. Prof. Lyon niezrażony żadnymi trudnościami przywiązuje wiele nadziei do szóstej rakiety.

Rakieta ta ma prawie 3 m. długości, a waży około 160 kilogramów.

«Ma ona — mówi prof. Lyon — system umożliwiający ciągłość szybko po sobie następujących eksplozycji, co nadaje rakiecie przyspieszenie 30 m. na sekundę. Z końcem pierwszej minuty uzyskałaby rakieta teoretycznie szybkość 1800 m., w drugiej 3600 m., przy końcu trzeciej minuty 5400 m. W praktyce nie można atoli osiągnąć tej chyżości, gdy trzeba się liczyć z rozmaitymi niepomyślnymi warunkami».

Rakieta prof. Lyona składa się z trzech części, które podczas lotu oddzielają się od siebie, tak, że w końcu tylko przednia część pierwotnej rakiety pędzona jest dalej w górę eksplozjami.

W tej części prócz licznych bardzo czułych instrumentów do pomiarów, będą znajdować się także żywe myszy i ptaki, aby móc zbadać wpływ lotu w tych wyżynach na żywe organizmy. Według teoretycznych obliczeń prof. Lyona rakieta powinna osiągnąć wysokość 70 km.

Drogę powrotną onbędzie rakieta na spadochronie, który rozwinie się automatycznie na spadochronie.

„Nautilus“ nie będzie mógł dotrzeć do bieguna.

Kopenhaga. — Łódź podwodna Wilkina «Nautilus» odplynęła z Bergen do Tromsøe. W porcie zebrał się ogromny tłum ludności i wielka ilość łodzi odprowadzała ich daleko poza fjord.

Profesor Bjerknes z instytutu geofizycznego w Bergen oświadczył, że łódź przybędzie do okolicy lodów w najpomyślniejszej porze. Zdobyte naukowe będą znakomite.

«Nautilus» pozostanie w strefie lodów przez dwa do trzech tygodni, poczem w połowie września musi wrócić na Szczygberg. Wyprawa ma się w bieżącym roku ograniczyć do mniejszych podróży z podstawy operacyjnej na Szczygbergach. Dotarcie do bieguna w tym roku będzie — zdaniem profesora Bjerknesa — niemożliwe.

Wykolejenie pociągu.

Dnia 5-go ub. m. przy wjeździe pociągu pospiesznego ze stacji Rogoźno na linii Lwów—Rzeszów uległ wykolejeniu ostatni wagon. Ofiar w ludziach na szczęście nie było.

To musiał być ktoś ze służby.

Ale tak późno?

Spojrzała na lampkę, była w ampulce, ze dworu chyba jej nie widać.

Służba musiała więc przypuszczać, że ona już śpi.

Przystąpiła do okna i rozsunęła firanki.

Okno było w wystającym skrzydle tak, że widziała wszystkie okna

domu.

Wszędzie było ciemno, służba musiała już spać.

W jednym tylko oknie słabo się świeciło.

Był to pokój gdzie stał katafalk.

I znowu wrócił ból, który jej rozum odbierał, znowu lży gorące spływały po jej twarzy, cały ogrom nieszczęścia stanął jej znowu przed oczyma.

I znowu usłyszała dziwny ten szelest.

Zdecydowana postąpiła ku drzwiom.

Otworzyła je i zeszła przez sień prowadzących do głównych schodów.

Odsunęła rygiel i wychyliwszy głowę zawołała:

— Michał! — Magda!

Ale nie było odpowiedzi, tylko wicher zawył mocniej.

Nadsluchiwała jeszcze chwilę, gdy jednak nikt nie odpowiadał, wróciła do swego pokoju.

Cicho było wokół.

Wtem znowu coś się ozwało.

Z cienia kurytarza wynurzyła się dziwna postać i szła cichym krokiem przez sień.

Czy to duch, czy upiór błędził po ziemi, więziony krwawą przewiną?

Postać szła i nadsluchiwała przy wszystkich drzwiach.

Nareszcie stanęła przy jednych drzwiach.

— Tu musi on być — szepnął upiór — tu go znaję.

Przez otwarte drzwi wszedł do pokoju gdzie stał katafalk. Oglądając się i postąpił naprzód.

Oto stała trumna, wspanialsza niż ta, w którą sąd włożyć kazał samobójcę.

Była to przepyszna, luksusowa trumna, z białymi jedwabnemi poduszkami, na których trup spoczywał.

Męskie rysy były jeszcze zeszpecone, wyraz boleści nie znikł jeszcze.

Nocny gość nie zważał na otaczający go przepych, a patrzył tylko wprost na twarz Jana.

Potem usiadł na stojącym przy trumnie krześle, na którym zwykle Marja siadała.

Teraz wyciągnął rękę z szerokiego rękawa, suchą kościstą dłoń, w której trzymał flaszeczkę z błyszczącym płynem i przeglądał się jej do światła świecy.

W tej chwili zbliżył ją do ust Sennickiego i wlał mu kilka kropel.

Nachylił się i patrzył na rysy jego.

Dziwna rzecz!

Na obliczu zaszła zdumiewająca zmiana.

Wykrzywione rysy wygładziły się, w pół otwarte usta były przymknięte, a zamiast wyrazu boleści, był uśmiech na twarzy Jana.

Cicho, nieruchomie siedział tajemniczy człowiek przy zwłokach.

— A cóż to szkodzi? Jestem gorącym wielbicielem łóz wolnomularskich, już dawno chciałem wstąpić do zakonu, a teraz dopiero dowiaduję się, że w moim mieście rodzinnym jest łoża.

Radca zamyślił się.

Potem zwrócił się z powagą do doktora.

— Czy to jest w istocie silnym pańskim pragnieniem? — spytał.

— Tak jest — odrzekł doktor głośno,

— A więc postawię pana, a za kilka dni powiem pana o wyniku balotowania.

Radca podał doktorowi rękę, którą ten lekko uściśnął.

— Dziękuję panu, panie radco, jestem szczęśliwy.

Staruszek skinął i wskazał na miasto.

Drogi nasze rozchodzą się, — rzekł — ja mmszę do biura.

Rzekłszy to odszedł i znikł w pobliskiej uliczce.

Doktor zaś pozostał — brzydki uśmiech igrał mu koło ust.

— Zwycięstwo — szepnął nareszcie. Nie odrzucą mnie, bo mam dobrą reputację. Podejrzanie ciężące na Ludwice nie szkodzi mi. Wkrótce będę mógł ministrowi zdać raport a potem, gdy Ludwika będzie wolna, rozpocznę się świetna moja karjera. Marja będzie moja, a jej majątek otworzy mi zamknięte dotychczas wrota,

I zwrócił się również do miasta.

— A jak to dobrze, że tak na nich zważał, gdy się zegnali. Ktoby to był przypuszczał, że ten cichy staruszek i ten surowy urzędnik... no! ładnych rzeczy jeszcze się dowiem!

ROZDZIAŁ XXII

Noc w trumnie.

Znowu noc zapadła nad miastem.

Straszliwa burza szalała nad miastem, śnieżycą była okropna. Jęczało i stękało, burza uderzała o kominy domów, zdawała się wściekłością nacierać na stare mury, zrzucała cegielki z dachów na chodniki.

W Domu Kanieckich świeciło się.

Były to święce przy katafalku, jutro miano Jana pochować w grobowcu rodzinnym.

Marja wyraziła takie życzenie, a księża zgodzili się na to, jakkolwiek sami, ze względu na ludność, nie mogli towarzyszyć konduktowi pogrzebowemu — samobójcy!

Ksiądz, który Manię zawsze spowiadał, przyrzekł jej zmówić pacierz na jego grobie, a ona dziękowała mu ze łzami w oczach.

Jakkolwiek Marja dawno już była w swoim pokoju, to przecie w całym domu nikt nie spał.

Ze Marja nie spała, że oddawała się całej smutkowi i i żalobie, o tem wiedziała służba, która z nią współczuła.

W sieni Michał i Magda, oboje starzy i wierni słudzy domu, rozmawiali szeptem.

Słuchaj no, jak wicher wyje — szepiała baba ze strachem — to tak jakby djabeł walczył o duszę.

Z Życia Kolonij Polskich w Brazylii.

Jedność --- to siła.

Czy długo trzeba tłumaczyć, choćby najciemniejszemu nawet człowiekowi, że siła dwóch ludzi zwykle bywa większą niż siła jednego. Jest to prawda oczywista, jest to fakt na który każdy z nas codziennie własnymi patrzy się oczyma, ale z którego nie umie, a przynajmniej do ostatnich czasów nie umiał i nie chciał w należyty sposób korzystać. Złość, zawiść i próżność kazały nam zawsze chodzić w pojedynkę, kazały nam wilkiem na bliźniego patrzeć. Woleliśmy zawsze sami stracić byleby bliźni nie zrobił. Stworzyliśmy sobie nawet przysłowia, które miały niby głęboką zawierać mądrość i powtarzaliśmy za naszymi ojcami i dziadami «mówiły jaskółki, że nie dobre są spółki», albo «czego się w spółce dorobisz, tem się z diabłem podzieliisz».

Dzisiaj dopiero, kiedy potrzeba nas nauczyła, kiedy zasady miłości bliźniego w krew i mózgi nasze głębiej się wżarły, kiedy w sąsiedzie zaczynamy uznawać człowieka, który ma równe z nami prawa do życia, do lepszej doli. Dzisiaj dopiero widzimy, że nasze przysłowia na błędne nas naprowadziły drogi i zaczynamy coraz częściej szukać ratunku przed biedą, przed wyzyskiem, w łączeniu się w zespalaniu drobnych sił w jedną wielką całość, w jedną wielką siłę, a to łączenie sił gromadnie otwiera dostęp do lepszej przyszłości nawet najuboższemu nawet najsłabszemu. Dzisiaj nie ma już takiej pracy lub potrzeby, którejby ludzie nie umieli wykonać lub zaspokoić wspólnymi siłami. W Polsce i w każdym innym kraju Europy chłop i rzemieślnik, robotnik i inteligent coraz mniej potrzebują oświadczeń usług kupca i handlarza, a wszystko co im jest potrzebne do życia, nabywają ze sklepów stowarzyszeń, tak zwanych kooperatyw, albo po polsku spółdzielni, do których sami należą. Stowarzyszenia te, to wielkie organizacje, mające po kilkaset i kilka tysięcy członków, a rozporządzają wielu sklepami i magazynami. Nie są to wcale przedsiębiorstwa handlowe, bo nie po to istnieją i są zakładane, aby ktoś się na nich dorabiał sprzedając jak najdrożej, jak to jest zawsze w handlu. Przeciwnie — spółdzielnie są po to, aby członkom ulżyć w dro-

żyznie, obronić ich przed wyzyskiem kupca, dać im towar tańszy i lepszy niż daje kupiec. Widzimy, że spółdzielnie dają naszym braciom w Polsce nie tylko tę wielką korzyść, że decydują oni sami o tem, co ma być sprowadzane do ich miejscowości, w jakim gatunku i po jakiej cenie ma być sprzedawane, ale także i tę korzyść, że same rozporządzają tysiącami nadwyżki rocznej swego stowarzyszenia, to znaczy tem — co dawniej splaywało do kieszeni handlarza i wendziarza, jako «jego czysty zysk». Za ten zysk kupca, który był z nas wyduszony, kształcą się jego dzieci, wzrasta jego majątek i władza nad nami. Zaś nadwyżka z własnej kooperatywy służy oświacie, zabawie i dobrobytowi wszystkich członków, pozwala na założenie domu ludowego, sprowadzanie pism, książek i t. d. Kooperatywy polepszają byt pism, książek i t. d. Kooperatywy polepszają byt swych członków, zmniejszają ich wydatki i udoskonalają prowadzenie gospodarstwa, zbliżają wytwórców ze spożywcami, usuwają pasożytów pośrednictwa kupców i lichwiarzy. I nam tu są potrzebne spółdzielnie czyli kooperatywy i już nawet są pierwsze początki, bo przy C.Z.P. w Kurytybie powstał oddział hadlowy. Zbyt herwy, fiżonu, kukurydzy i innych produktów, oraz dostarczanie ich do kolei z odległych okolic — można i należy zorganizować spółdzielczo. Tu w Brazylii mogą i muszą one powstać, a każdy najdalej w lasach siedzący wyzwoleliby się wtedy od zależności u dandlarza, zaoszczędziłby wiele i skorzystałby z czasem bardzo wiele. Tylko duże spółdzielnie rolnicze, które muszą tu powstać, mogą nam w przyszłości dać możność masowego zbytu nawet w Europie i nawiązanie stosunków ze starym krajem. A więc do jedności wszyscy i do wspólnej pracy bo «jedność to siła».

Papanduva, dn. 22—VIII—31.
A. Z.

Tylko za 35\$000.

Rocznik z 1930 roku „Jaskółki“ 12 pięknych egz. z całego roku, w których czytelnik znajdzie tyle dobrego materiału do czytania, jakiego nie będzie miał w książkach nawet za 100 milirajów zakupionych. Nabyć można w wydawnictwie „Gazety Polskiej“ za cenę 35\$000.

„Jaskółka“, Caixa postal 2295 — S. Paulo
„A Rapida“ Odnawia się stare kapelusze w 10-ciu minutach za 3\$000. Cena bez konkurencji! Robota zagwarantowana. Rua Ebano Pereira nr. 19 St. 5m

List z Ivahy.

Dnia 23-go lipca b. r. w mieście Ivahy w domu Towarzystwa Polskiego «Siejba» odbył się Wiec Polski przy licznych udziałach naszych rodaków, pod przewodnictwem Pana Ferdynanda Malanowskiego z Chapady. Dawno już nasz budynek Towarzystwa nie gościł tylu obradujących w zgodzie i jedności, który od dawna świecił podczas zebrania pustkami, aż nareszcie w dniu dzisiejszym wypełniła się sala naszymi rodakami. Wypełniła się, bo czas nagli w walce o byt i kulturę, którego i której doniosłość zrozumiano i postanowiono wziąć się wspólnie do pracy, nie patrząc na przekonania duchowe. Dzisiaj stanął bezwyznaniowiec obok gorliwego katolika i postanowili wspólnie pracować. Dzień dzisiejszy będzie pamiętnym dniem dla miejscowej kolonii polskiej. W dniu dzisiejszym powstała nowa organizacja, na czele której stanął powszechnie znany i szanowany Pan Henryk Malanowski z Chapady. Nową organizację nazwano Ogniwem Zjednoczonych Towarzystw Polskich w Ivahy. I nasuwa się pytanie dlaczego i pociło do powstania? przecież każda okoliczna kolonia posiada swe własne Towarzystwo. Otóż celem Ognia Zjednoczonych Towarzystw jest stanąć wspólnie do pracy. Celem Ognia Zjednoczonych Towarzystw jest dążyć do oświaty kultury i dobrobytu przyjąć z pomocą samym sobie. Dlatego połączyliśmy się.

A dlatego w Ivahy, że Ivahy odpowiada swemu przeznaczeniu. I chociaż wiele kolonij jest położonych w znacznej odległości od miasteczka, ale przecie od czasu do czasu możemy zbierać się i naradzać się. W dniu dzisiejszym została przyjęta wiadomość od ks. Józefa Górala, dyrektora siostr polskich z Abranches, że z nowym rokiem zostaną przydzielone siostry do Ivahy, które będą prowadzić polską szkołę, która będzie naszą ostoją duchową, kulturalną i polską.

W dniu dzisiejszym dokonano zjednoczenia się i powołano do życia zarząd, którego prezesem jest Henryk Malanowski. Zbytecznym byłoby rozpisywać się dlaczego i pociło postanowiono sprowadzić siostry do Ivahy i otwarcia szkoły zakonnej. Uczestnicy Wiecu rozumieją to aż nadto, jako też rozumieją zadanie naszej nowej organizacji. UCZESTNIK WIECU.

Towarzystwo Białego Orła Rio Grande --- Stan Rio Grande do Sul.

Na walnym zgromadzeniu dn. 11 go lipca został wybrany nowy zarząd, który objął urządowanie 1-go sierpnia. Prezesem został wybrany Antoni Lipiarski, sekretarzem Jan Kołodziejczyk, a skarbnikiem Juljan Magrowski.

WEZWANIE

Na mocy art. 24 Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, Konsulat R. P. w São Paulo wzywa do osobistego zgłoszenia się w lokalu Konsulatu w czasie od 1.—30.—IX. (września) 1931 r., wszystkich obywateli polskich, urodzonych w 1913-ym roku, zamieszkałych w Stanach São Paulo i Minas Geraes, celem zapisu do rejestru 18-letnich, pod osobistą odpowiedzialnością za niedopełnienie tego obowiązku na zasadzie art. 97 wspomnianej Ustawy.

W razie jeśli osobiste zgłoszenie się okaże się niemożliwe, przysługuje prawo dopełnienia powyższego obowiązku pisemnie (pismem poleconem), z jednoczesnym podaniem powodów, uniemożliwiających zgłoszenie się osobiste.

Zgłoszenie się pisemne nie zwalnia od obowiązku osobistego zgłoszenia się w Konsulacie, w tym wypadku, kiedy, Konsulat, z tych czy innych powodów, uzna osobiste zgłoszenie się za konieczne.

Zgłaszając się do Konsulatu, należy zaopatrzyć się w dokumenty, stwierdzające tożsamość osoby (paszport, dowód osobisty, metryka urodzenia i t. p.), oraz dokumenty, względnie zalegalizowane odpisy, dotyczące zawodu i wykształcenia (świadectwa szkolne, cechów rzemieślniczych i t. p.)

W razie pisemnego zgłoszenia się, należy przesłać Konsulatowi wymienione powyżej dokumenty pismem poleconem z jednoczesnym zwrotem po wypełnieniu kwestionariusza, oraz dołączeniem znaczków pocztowych na sumę Rs. 2\$000 (dwóch milrejoów) na koszty przesłania pismem poleconem zaświadczenia o wciągnięciu do spisów.

Rejestracja niniejsza ma charakter wyłącznie ewidencyjny i nie będzie pociągała za sobą obowiązku powrotu do Kraju.

MICHAŁ ŚWIŃSKI
Konsul R. P.

WEZWANIE

Na mocy art. 25 Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, Konsulat R. P. w São Paulo wzywa wszystkich obywateli polskich, urodzonych w 1911 roku, zamieszkałych w Stanach São Paulo i Minas Geraes, do osobistego zgłoszenia się w lokalu Konsulatu w czasie od 1. X. (października) do 30. XI. (listopada) 1931 r., celem dokonania zapisu do spisów poborowych, pod osobistą odpowiedzialnością za niedopełnienie tego obowiązku na zasadzie art. 87 wspomnianej Ustawy.

W razie jeśli osobiste zgłoszenie się okaże się niemożliwe, przysługuje prawo dopełnienia powyższego obowiązku pisemnie (pismem poleconem) z jednoczesnym podaniem powodów, uniemożliwiających zgłoszenie się osobiste.

Zgłoszenia się pisemne nie zwalniają od obowiązku osobistego jawnienia się w Konsulacie w tym wypadku, kiedy Konsulat, z tych czy innych powodów, uzna osobiste zgłoszenie się za konieczne.

Zgłaszając się do Konsulatu, należy zaopatrzyć się w dokumenty, stwierdzające tożsamość osoby (paszport, dowód osobisty, metryka urodzenia i t. p.), oraz dokumenty, względnie zalegalizowane odpisy, dotyczące zawodu i wykształcenia (świadectwa szkolne, cechów rzemieślniczych i t. p.), jakoteż zaświadczenia rejestracyjne, przewidziane art. 14 Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

W razie pisemnego zgłoszenia się, należy przesłać Konsulatowi wymienione powyżej dokumenty pismem poleconem, z jednoczesnym zwrotem po wypełnieniu załączonego kwestionariusza, oraz dołączeniem znaczków pocztowych na sumę Rs. 2\$000 (dwóch milrejoów), na koszty przesłania pismem poleconem zaświadczenia o wciągnięciu do spisów poborowych.

MICHAŁ ŚWIŃSKI
Konsul R. P.

Matrymonjalne.

MŁODY, 28 lat liczący Polak, nauczyciel rządowy, o bardzo sympatycznej powierzchowności oraz dobrym charakterze, z powodu braku znajomości, poszukuje tą drogą towarzyski życia. Wiek kandydatki nie powinien przekraczać lat 25-tu. Wymagana piękność ciała i duszy, pożądana skromne oszczędności. Łaskawe oferty z fotografiami skierować do Redakcji „Gazety Polskiej“ w Kurytybie. Caixa postal B. Dyskrekcja zapewniona.
34—39

WŁADYSŁAW NEUMANN

PARĘ SŁÓW O MUZYCE

(Ciąg dalszy)

Z drugiej jednak strony, jeżeli zadamy sobie nieco trudu i starać się będziemy zapoznać bliżej z muzyką nowoczesną, to uderzy nas fakt bardzo znamienity, iż pod osłoną «oryginalności», kryje się niejednokrotnie ubóstwo inwencji, maskowane zdumiewającą nieraz techniką kompozytorską. Niestety, z wielu nowszych i najnowszych kompozycji, nie przemawia do nas siła twórcza natchnienia, ale raczej chęć wzbudzenia podziwu sztuczną kombinacją tonów, czy też instrumentacją, słowem olśnienia słuchacza zręcznością technicznej roboty. Znieprawiają też muzykę jako sztukę, także realistyczne zabiegi — czy wybrki — jak ilustracja muzyczna «konającej na suchoty ropuchy (Charles Martin Zoeffler «Le Crapou poitrine»), lub też mniej czy więcej udatne naśladownictwo buchającej parą lokomotywy (Honegger «Pacific 231») i inne, raczej niesmaczne niż interesujące, a w każdym razie nie na poziomie sztuki stojące kompozycje.

Zanim, na zakończenie tych kilku uwag o muzyce, przystąpimy do omówienia choć w kilku słowach najnowszych kierunków w muzyce, musimy oczywiście wspomnieć o twórczości polskiej na polu muzyki.

Muzyka w Polsce przedrozbiorowej nie stała, — co sami przyznajemy — na tej wyżynie, co np. w społeczeństwie sobie Italji, Francji, Niemczech, czy Austrii. Mile naszej pamięci nazwiska, jak: Mikołaja Gomółki (wiek XVII-ty) Bartłomieja Pękiela, Jacka Różyckiego, póź-

niej Sylwestra Szarzyńskiego (początek XVIII-go wieku), czy Gorczyckiego, łączą się prawie wyłącznie z historią muzyki kościelnej i nie możemy stawiać ich na równi z I. S. Bachem, Palestriną, Händlem, czy też Haydnem. O ile jednak w epoce klasycyzmu przyznać się musimy do braku kompozytorów sławy światowej, o tyle romantyzm w muzyce reprezentowany jest bardzo bogato w twórczości polskiej. Nieśmiertelny mistrz i największy z kompozytorów — pianistów, CHOPIN, później Zarębski, Wieniawski, Żeleński, Moszkowski, Gall i inni, z żyjących Paderewski, Niewiadomski, Nowowiejski i szereg młodszych kompozytorów, postawili polską twórczość muzyczną na wysokim poziomie, należnym Polsce wśród innych narodów o poważnym dorobku kultury duchowej. O ile jednak bogatą jest polska literatura muzyczna wokalna (pieśni) i instrumentalna — jeżeli chodzi o utwory fortepianowe — o tyle już uboższą jest w kompozycje na inne instrumenty, a w najnowszych czasach dopiero zwraca się nasza młodsza generacja kompozytorów do muzyki orkiestralnej, a więc symfonicznej i operowej. Szczególnie w tym ostatnim dziale dorobek nasz był mały, choć od wystawienia pierwszej opery polskiej minęło lat 150 («Nędza uszczęśliwiona», opera Kamińskiego, wystawiona w r. 1778). Ani opery Elsnera, ani też Kurpińskiego (za wyjątkiem grywanej po dzień dzisiejszy na scenach polskich opery «Krakowiacy i Górale»), nie utrzymały się na repertuarze scen polskich. Dopiero wielki talent Stanisława Moniuszki, przemawiający do nas szczególnie w «Halce» i «Strasznym Dworze», dał narodowi Polskiemu dzieło, które nie tylko że grywane są stale w teatrach polskich, ale nawet z powodzeniem po za

granicami naszej Ojczyzny. Po twórczości Moniuszki dalsze dzieje opery polskiej przedstawiają się przez długi szereg lat — blade. Opery Minchejmera i prawie współczesnego mu Jareckiego (1846—1919) poszły w zapomnienie. Nową fazę w twórczości operowej polskiej rozpoczyna Władysław Żeleński (um. 1922) operami «Konrad Wallenrod», «Balladyna» oraz najcenniejszą «Goplana», — pierwszym jednak polskim dramatem muzycznym jest opera «MANRU» Ignacego Paderewskiego. Oparta na tle ludowym polskim («Chata za wsią» Kraszewskiego), stanowi «Manru» bogactwem melodyj i barw harmonicznych oraz przepyszną instrumentacją, skarb prawdziwy w literaturze operowej, — niestety niedoceniony nawet przez nas samych.

W dobie obecnej do ożywienia operowej twórczości polskiej przyczynia się przedewszystkiem LUDOMIR RÓŻYCKI (ur. 1882), operami «Eros i Psyche», «Casanova», «Beatrix Cenci» oraz baletem pantomina «Pan Twardowski»; następnie F. NOWOWIEJSKI swoją operę «Legenda Bałtyku» — w której przepięknie wprowadza pierwiastki muzyki ludowej — i operą «Tatry». Na wzmiankę zasługują również opery TADEUSZA JOTEYKI «Zygmunt August», «Jadwiga», o cechach patryjotyczno-obrazowych, następnie «Marja» H. Opieńskiego. Ostatnim wyrazem rozwoju opery polskiej jest twórczość KAROLA SZYMANOWSKIEGO (operę «Hagith» (1913), «Król Roger» (1924) i balet «Harnasie» (1929).

Muzyka polska symfoniczna posiada już również poważną ilościową i wartościową literaturę. W dziale tym do najcenniejszych granych zaliczyć można NOSKOWSKIEGO «Step» i KARŁOWICZA «Powracające fale». Ciąg dalszy nastąpi.

„DEMOCRATA“ PIWO JASNE SPRZEDAJE BROWAR „ATLANTICA ZA 12\$000 CAŁY TUZIN.

Collegio „Novo Atheneu“

Dyrektor: Profesor ELYSIO DE OLIVEIRA VIANNA
nauczyciel francuskiego w Gimnazjum Parańskim.

INTERNAT I EKSTERNAT

Kurs początkowy, gimnazjalny i handlowy — Daktylografia. Korepetytorzy dla uczniów gimnazjalnych.
Kurs gimnazjalny w 3 latach dla młodzieńców 18-letnich lub starszych.
Lekcje DZIENNE I WIECZOROWE
RUA AQUIDABAN, N. 107 I 278.

POMADA „MINANCORA“

(Nazwa i marka zarejestrowane)

Aptekarza E. A. GONÇALVES, JOINVILLE,

dyplomowanego przez Fakultet Medycyny w Rio de Janeiro i Uniwersytet w Coimbra

JEST IDEALNA. Jest to wielka spuścizna, przekazana terapeutycie dermatologicznej po 20 latach głośnych dociekań. LECZY RANY JAKIEGOKOLWIEK RODZAJU, ZADAWNIONE LUB ŚWIEŻE, tak u ludzi, jak i zwierząt, oraz dolegliwości skóry i głowy, jak wrzody, wrzuty, pryszczki, świerzbę, oparzeliznę, strupy na głowie, wrzody natury syfilistycznej i o charakterze raka, odmrożenia, pocienie się nóg, piegi na twarzy i t. d. i t. d. Jest niezbędną dla fotobalistów oraz dla pań, jako podkład pod puder i do udelikatnienia skóry. Apteka Cruz w Avaré, Stan S. Paulo, wyleczyła tą powadą ranę, której nawet preparatem 914 nie zdołano wyleczyć. — Wszędzie miały miejsce lakti prawie cueownego wyleczenia tą pomadą. Gdziekolwiek tylko ukaże się „Minancora“, wszystkie inne pomady ustępują z handlu. Szeroką wyleczeń tą pomadą powoduje, iż jej reputacja oraz zapotrzebowanie rosną z dniem każdym. Kiedy wszyscy poznają jej zalety, zatrzymuje ona w całej Brazylii. Pani Karolina Palhares w Joinville jednym tylko pudełkiem wyleczyła się z rany, która dokuczała jej przez 9 lat. Mamu dowody setek takich wyleczeń!!!
Pomadą „MINANCORA“ jest już przyjętą w wielu domach zdrowia i w jednej z wielkich klinik lekarskich. Zatwierdzona 31-5-915, pod nr. 97.

Wyleczenie z pijaństwa

następuje po użyciu jednej tylko flaszeczki „Remedio Minancora contra embriaguez“

Lekarstwo to przywróciło szczęście w wielu rodzinach, które żyły w największej nędzy, spowodowanej przez ten smutny nałóg. Zatwierdzone przez D. N. S. P. 30-5-915, pod nr. 87.

Otrzyma 2.000\$000 ten, kto na podstawie dowodów wskaże Edwardowi A. Gonçalves w Joinville (Santa Catharina), Apteka Minancora, podabiacy. Na żądanie wysła się listę cen.

SPRZEDAŻ WE WSZYSTKICH DROGERJACH I APTEKACH ORAZ W DROGERJI HESS, rua 7 de Setembro, Rio de Janeiro.

Przybyła z Europy francuska profesjonalna sorka pierwszorzędnych zakładów naukowych w Rosji i Polsce, z praktyką przeszło 20-letnią, udziela lekcji języka francuskiego najlepszą metodą BERLITZ i przygotowuje uczniów do egzaminów. Informacje: Telefon nr. 1 114 Rua Aquidaban nr. 842.

BIURO INKASOWANIA

Ul. Ermelino de Leão 15

Przyjmuje wszelkie przepisy ziemi do wartości 1.000\$000 po cenie 15\$000. Złatwia się wszelkie kontrakty prywatne oraz papiery ślubne. Pobiera się różne dokumenty drogą polubową lub sądową. 24—St.

Uterogenol
Dostojne lekarstwo na dolegliwości macicy i brak menstruacji

AKUSZERKA

LEOKADJA DYMIŃSKA

Przyjmuje wezwania o każdej porze

Rezydencja: ul. Bandeirantes n. 257

Kto sobie życzy nabyć artykuł dobry, pierwszego gatunku i tania, niechaj się uda do

CASA UNIVERSAL

POGORZELSKI & SKOWRON

THEREZINA

Agenci „Gazety Polskiej“.

JACEK DROMLEWICZ

Lekarz-Dentysta

Zęby sztuczne z podniebieniem i bez w złocie i kauczuku. Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu. Roboty pierwszorzędna. Ceny przystępne. **Rua Riachuelo, Nr. 457 — Kurytyba.**
Telefon 167.

PORADY DARMO

Od 9-ej do 11-ej rano i od pół do 3-ej do 3-ej po południu. Porady płatne od 3-ej do 4-ej po poł., w niedzielę od 10-ej do 11-ej

UDZIELANE PRZEZ

Dr. Eugenio da Silva Lopes

posiadającego długoletnią praktykę, nabytą w szpitalach w Rio de Janeiro. Klinika ogólna, choroby pań i dziecięce, pomoc przy porodach, operacje dróg moczowych, stosowanie promieni ultra-fioletowych, śnieg węgla do leczenia ran, choroby skóry i t. d.

KONSULTORIUM: Pharmacia Stelfeld (filja) Rua Commendador Araújo n. 61 — Telefon n. 528

REZYDENCJA: — Rua Brigadeiro Franco n. 73 — Telefon n. 869.

Uwzględnia z największym pospiechem wezwania o jakiegokolwiek godzinie w nocy.

Tłumacz publiczny przysięgły

podejmuje się również prywatnie tłumaczenia z języków: francuskiego, angielskiego, niemieckiego, włoskiego, hiszpańskiego, polskiego, rosyjskiego i łaciny na portugalski i odwrotnie. Wiadomości udziela się w Red. Gazety Polskiej.

FABRYKA CUKIERKÓW

Aurora

JÓZEFA KULI

Wyrobia cukierki w najlepszych gatunkach i karmelki owijane w papier „balas“ we wszystkich odmianach. Ul. Martim Affonso, N° 555
Kurytyba-Paraná-Brasil.
Telefon Nr. 12 — 70.

Magnezja płynna
MURRAY
niezawodna na choroby żołądka

AFFONSO P. ETZEL

CHIRURG - DENTYSTA

Wykonuje szybko i z pełną świadomością rzeczy wszelkie prace w ten zakres wchodzące, podług najnowszych metod.

Gwarantuje wyjmowanie zębów bez bólu

■ ■ CENY SKROMNE ■ ■

Wykonuje się wszelkie roboty chemiczne i proteiczne pod gwarancją.

Konsultorium i rezydencja: Rua Marechal Floriano Peixoto n. 658 — 1-sze piętro (w kamienicy p. Józefa Kłosa).

Porady: od 9—11 i od 2—5^{1/2}.

Specjalne godziny dla pracowników

Godziny nocne.

Bank

Francusko - Włoski

DLA AMERYKI POŁUDNIOWEJ

KAPITAŁ ZREALIZOWANY Frs. 100.000.000.00

KAPITAŁ REZERWOWY Frs. 137.000.000.00

Centrala: PARYŻ

Oddziały w Ameryce Południowej: Buenos Ayres, Rosario de Santa Fé, Valparaiso, Curytyba, São Paulo, Santos, Rio de Janeiro, Porto Alegre, Rio Grande, Pernambuco, Araraquara, Barretos, Botucatu, Caxias, Espírito Santo de Pinhal, Jahú, Mococa, Ourinhos, Paranaguá, Ponta Grossa, Ribeirão Preto, São Carlos, São José do Rio Pardo, São Manoel.

Oddział w Kurytybie: **ULICA 15 DE NOVEMBRO, róg ul. 1º de Março**

Bank Francusko-Włoski posiada w Polsce następujących korespondentów:

Bank Handlowy w Warszawie, Warszawa,
i Bank Francusko-Polski, Warszawa.

który, dzięki wielkiej ilości filii własnych i agentów rozgałęzionych po całym kraju, umożliwia przesyłki pieniężne do najdalej położonych miejscowości w Polsce, w złotych polskich i w innych walutach.

Oddział Banku Francusko-Włoskiego w Kurytybie posiada zawsze kurs złotego polskiego. Wystawia czeki i przekazy pieniężne w złotych polskich, t. j. złatwia zlecenia swych polskich klientów na najdogodniejszych warunkach.

“A PROPAGANDISTA“ 3968



Palenie i melenie
TODESCHINI & IRMÃOS

Av 7 de Setembro, 243 I 245

CURITYBA.

Caixa Economica Federal

GWARANTOWANA PRZEZ RZĄD BRAZYLJSKI

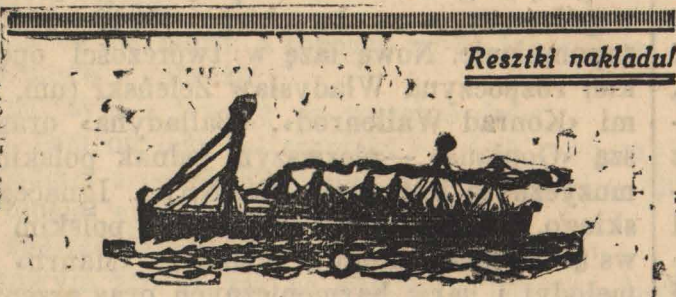
Przyjmuje depozyty ludowe na książeczki oszczędnościowe, aż do 10:000\$000 (dziesięć tysięcy) na 5% rocznie z wliczaniem procentów co pół roku. Godziny urzędowania: od 9-ej do pół do 11-ej rano i od 12-ej do 16-ej po poł.

Rua Marechal Deodoro, nr. 6 CURITYBA.

NADZWYCZAJNIE WAŻNE!

dla wszystkich ojców i matek rodzin, którym chodzi o to, aby w tych ciężkich czasach zaoszczędzić na kieszeni. Zawiadamiam wszystkich, iż otworzyłem w domu własnym, róg ulic Ignacio Lustosa i Duque de Caxias skład artykułów spożywczych. Sprzedaję hurtownie i detalicznie. Posiadam na składzie cukier, mąkę, naftę, otręby, ryż, wódkę, oraz rozmaite inne artykuły w ten zakres wchodzące, wszystko w najlepszym gatunku. Ponieważ kupuję ze źródeł bezpośrednich i za gotówkę, mogę sprzedawać bardzo tanio. Przyjdźcie, a przekonacie się!

Władysław Józef Brzeziński.



Resztki nakład!

„KARTKI Z PODRÓŻY“ — Praca podróżnicza o Atryce Północnej i Saharze z 42 ilustr. zlp. 6.00

W oprawie płóciennej ze złoconiami zlp. 10.00

„NAJWIĘKSZE WANNICE AFRYKI“ zlp. 1.00

„Z KRAINY STEPÓW, PIASKÓW I DAKTYLI“ zlp. 1.50

„W KRAJU OLIVKI I DRZEWA FIGOWEGO“ zlp. 2.50

„NA MORZE! GDAŃSK-GDYNIA“ zlp. 2.50

Na papierze puszystym w oprawie płóciennej ze złoconiami zlp. 6.00

„DANZIG UND GDYNIA“ zlp. 2.00

W oprawie płóciennej zlp. 3.50

Powyższe prace drukowane p. LESZKA GUSTOWSKIEGO są jeszcze w ograniczonej ilości egzemplarzy do nabycia. — Do cen wymienionych dochodzi opłata portyjum.

KSIĘGARNIA „KUPCA“

Poznań, Wielka 10

P. K. O. Poznań 212-857.

Resztki nakład!

Na choroby oczów
Collyrio Amarello
DE CHAVES



DR. LUDWIK WOLSKI
ADWOKAT
UNIÃO DA VICTÓRIA — Paraná.

Fabryka Obuwia
ATAB

Miguel S. Atab

TRAVESSA OLIVEIRA BELLO, No. 17.

Curityba — Paraná

Posiada zawsze na składzie ogromny wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego po cenach bezkonkurencyjnych. Przyjdźcie i przekonajcie się!

49—Cr.

AMATORZY PAPIEROSÓW WIEDZA

o przyjemnym, higienicznym, nieszkodliwym paleniu i używają

TUTKI PAPIEROSOWE

oczyszczające nikotynę przez nałożoną watę w środku. Cena za 100 sztuk tutek 600 rejsów, za tysiąc 4\$500, a z przesyłką do innego miasta 6\$000. Polskie bibułki do papierosów 200 rejsów książeczka, zaś z przesyłką 100 książeczka 14\$000. Maszynka do robienia papierosów 1\$000.

MAURICIO STADLER

PIERWSZA FABRYKA TUTEK PAPIEROSOWYCH

RUA S. CAETANO 208 S. PAULO, Cap.

Potrzebujemy agentów i przedstawicieli.

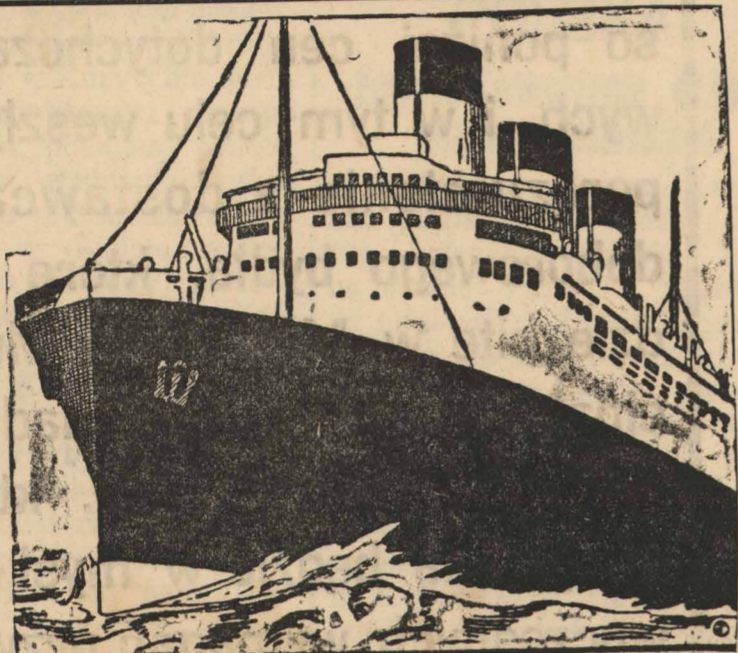
PIWO NIE DO NAŚLADOWANIA

Polecamy amatorom nową i zwycięską markę smacznego i zdrowego piwa "CORÔA"

Piwo jasne, o wysokiej fermentacji. Cervejaria Cruzeiro

TUZIN Rs. 11\$000. Zamówienia: Telefony Numery 495 i 751 Dostawa do domu.

Polsko-francuskie linie okrętowe CHARGEURS REUNIS I SUD ATLANTIQUE



Wszyscy Polacy powinni jeździć tylko najlepszymi okrętami, które są najlepsze pod każdym względem.

Informacji bezpłatnie językami w polskim i portugalskim udziela jedyny przedstawiciel na Parana

THEOPHILO G. VIDAL CURITYBA - Rua 16 de Novembro. 605

Hotel Martins

Marcina Jarugi

Curityba ULICA RIACHUELO 114 Parana Vis a vis Pałacu Muncypalnego róg placu Dr. Generoso Marques Telefon, 989 - Caixa postal, 463 - Adres telegraficzny "HOTELMAR".

Casa de Saude SÃO FRANCISCO

DOM ZDROWIA - KLINIKA PRYWATNA - CURITYBA, ULICA SÃO FRANCISCO, 25 - DR. JORGE MEYER FILHO

Na sposób nowoczesny urządzona klinika. Wzorowa czystość i higiena. Up rzejmaobsługa. - Ceny przystępne. Nowoczesny aparat Roentgena. - Diatermia. - Sztuczne ultra-fioletowe promienie słoneczne. - Zystoskopia i t. d. Specjalność: Operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach, stosowanie sztucznego pneumothorax w cierpieniach płuc. Godziny przyjęć: Od 10 do 11,30 i od 4 do 6 wiecz.



A. H. Asahi & Co. Zakład kwiatarski i SKŁAD NASION Kwiaty i rośliny ogrodowe wszelkiego rodzaju. Sadzonki warzyw ogrodowych. Zawiadamiamy Szan. Publiczność, że nabyliśmy sklep po s. p. W. Zagotowicz i zapewniamy, że w ten sam sposób jak dawniej będzie obsługiwana nasza klientela. Travessa Oliveira Belo 33

Caixa postal, 94 Curityba - Parana - Brasil.

Prof. Dr. Antoni Rydygier - Ruediger Konsultorium: od 2-4 PHARMACIA TIRADENTES i od 4-6 w swej CASA DE SAUDE, rua Aquidaban 386. Operacje ślepej kiszki, żołądka, macicy, pęcherza, jajników, przepukliny, hemoroidów, nerek, zwężenia cewki moczowej, wątroby etc. - Promienie Roentgena (Raios X). Telefon 448.

Aniliny i farby niemieckie "BAYER"

Do farbowania zwłaszcza wyblakłych rzeczy, w paczkach, z osobnymi wskazówkami i w puszkach po 1 kg., we wszelkich kolorach - do ubrań, kapeluszy, skór, wytworów roślinnych i napojów.

Esencje i oleje do fabrykacji Limonad, Likierów, i Lekarstw. Perfumy krajowe i zagraniczne w wielkim wyborze. Mydła, szczoteczki, kremy do zębów, w najlepszych gatunkach.

Lá no Luhm

CURITYBA RUA RIACHUELO, 161

Apteka Tiradentes

Aptekarz - Kuno Kleeman

Kurytyba - Praça Tiradentes 37 - Telefon 1084.

Bogaty skład nowo sprowadzonych artykułów drogowych i aptekarskich, krajowych i zagranicznych, perfumeryj, mydełek, gątarzy gumowych, aniliny i t. d.

Recepty lekarskie wykonuje się sumiennie i po cenach umiarkowanych. W aptece tej udziela porad kilku lekarzy.

Lekarz ordynujący: Dr. Antoni Rydygier Ruediger Choroby dziecięce, kobiece i wewnętrzne.

Mówi się po polsku.

BRONCHITINA "CHAVES" JEST PRAWDZIWYM SPECYFIKIEM NA KASZEL.

WIELKI SKLEP POLSKI

MARCINA SZYNDY I SKI.

PLAC TIRADENTES, Nr. 19.

Ma zawsze na składzie mąkę pszenną, żytnią i kukurydzianą; cukier, ryż, sól śledzie, sliwki suszone, rodzynki i konserwy owocowe wszelkiego rodzaju.

Ma również najlepszą kawę mieloną z własnej fabryki.

Posiada trunki krajowe i zagraniczne w najlepszych gatunkach. Kupuje produkta rolne jako to: kukurydżę, fasolę, ziemniaki, masło, jaja, drzewo i t. p. SPRZEDAŻ NA KOLONJE HURTOWA I DETALICZNA.

CENY PRZYSTĘPNE. Posiada filje w Thomas Coelho i Araukarij.

BÓL W PIERSI, REUMATYZM, BÓL ZĘBÓW, NEWRALGIĘ, CIĘCIE BRZUSZNE, BÓL USZÓW, ŚWIEŻERANY, Leczy skutecznie



BALSAM Santa Helena

Do nabycia we wszystkich aptekach.

OBUWIE

PRZED ZAKUPIENIEM TEGO ARTYKUŁU POSTARAJCIE SIĘ NAJPIERW ODWIEDZIĆ ZNANĄ

"Casa Ideal"

gdzie znajdziecie olbrzymi i różnorodny wybór obuwia ostatniej mody i najlepszego gatunku, męskiego, damskiego i dziecięcego, które likwidujemy po cenach najniższych, bezkonkurencyjnych.

Odwiedźcie dzisiaj jeszcze nasz sklep, aby się przekonać o prawdziwości tego ogłoszenia.

SIEDZIBA: Rua José Bonifacio n. 81 FILJE: Rua 15 de Novembro, 167 Ponta Grossa i Blumenau. 31-42

Dr. Domingos Cunha

DYPLOMOWANY PRZEZ FAKULTET MEDYCZNY W RIO DE JANEIRO

KLINIKA MEDYCZNO-CHIRURGICZNA, CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE, PORODY, CHOROBY KOBIECE I PRZEWODÓW MOCZOWYCH.

Były internista Szpitala Prompto Socorro, lekarz Pogotowia Miejskiego Szpitala Pro-Matre (wydział prof. Fernando Magalhães), Szpitala Św. Franciszka z Asyżu.

Wydział urologiczny prof. Jorge Gouvêa.

Konsultorium Rua 15 de Novembro Nr. 416, 1-sze piętro od 9-jej do 6-jej i od 2-jej do 5-jej codziennie. Na żądanie, w gwałtownych wypadkach odwiedza chorych w dzień i w nocy.

Czy już zaprenumerowałeś sobie miesięcznik

"JASKÓŁKA"

Czy miałeś sposobność przekonać się, że jest to jeden najpiękniejszy miesięcznik polski jakiegokolwiek kiedy czytany?

Bogato ilustrowany

ilustracje z Polski z Ameryki Północnej, z Brazylii i innych krajów. Bogatej treści najlepszych pisarzy polskich. Ciekawych historyj, przepięknych powieści, sensacyjnych opowiadań, nieocenionego działu naukowego, niezbędnych informacji działu gospodarczego, działu dla kobiet z dodaniem robotek ręcznych i modeli dla pań. Wesołej humorystyki, działu rozrywkowego itp.

Zawiera 80 stron druku

na pięknym kredowym papierze, w pięknej okładce litografowanej, co stanowi piękną całość i który jest chlubą piśmiennictwa polskiego.

Ozdobą każdego domu polskiego

ozdobą każdej biblioteki domowej, każdego stołu polskiego. Pozyteczny tak dla starszych jak i młodzieży i dzieci i jako taki powinien się znajdować w każdym domu polskim dbającym o pielęgnowanie języka polskiego i piękna polskiego.

Cena "JASKÓŁKI" jest przystępna dla każdego, gdyż kosztuje tylko 35\$000 rocznie. Pojedynczy numer wysyłamy za nadaniem 3\$500. Adres: "Jaskółka" - Rua do Triunfo, 10 - Caixa Postal, 2295 - S. Paulo.

"O luba ptaszyno! Polska Jaskółeczko Ulep pod mem dachem też, swoje gniazdeczko"

Potrzeba agentów i sprzedawców pojedynczych numerów.

"Jaskółka" jest również do nabycia w Kurytybie w redakcji "Gazety Polskiej" i u ks. prob. Trzebiatowskiego na plebanji. 29-32

EKIXIR DE NOGUEIRA

Jest używany skutecznie w następujących chorobach:



skrofule, bubony, zapalenie macicy, wycieki z uszów, wywłóca, fistulę raka syfilitycznego, przyszcze, białe upławy, wrzody i narośle, świerzb, reumatyzm, plamy na skórze, niedomagania wątroby, bóle w piersiach, narośle na kościach, pulsowanie tętnic i wogóle wszystkie choroby pochodzące ze krwi. Wielce skuteczny środek oczyszczający krew.

"A VENCEDORA"

Fabryka cukierków i karmelków w najlepszych gatunkach, owijanych w papierki.

Cukierki malinowe, kokosowe, miętowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, mleczne i gumowe. Oprócz tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. - Upraszam się Szanownych Rodaków o łaskawe przekonanie się, że są najtaniejsze i najlepsze w Kurytybie.

Każdy Polak powinien kupować tylko cukierki z polskiej fabryki "A VENCEDORA".

Żądać w każdym sklepie polskim! Franciszek Lachowski Curityba - Rua Cabral - Nr. 450-451.

Café Gury

PALENIE I MIELENIE KAWY.

Fortunato Leite Dias de Paiva

Telefon N°. 1179. - Adres dla telegramów: "TYBA". Rua Comendador Araújo N°. 107.

Curityba Parana.

ADWOKACI

Dr. J. Berquó F. Coelho Dr. Jan Grabski

RUA 15 DE NOVEMBRO, 413. 1-sze piętro - sala, 7. CURITYBA-PARANA-BRASIL.

CASA DE BICIGLETAS

DE

Albino Słóarski

Rowerzy nowe - części zapasowe i uzupełniające - Wypożyczalnia rowerów - Warsztat mechaniczny - Wykonuje się reperacje i farby kolorowe. CENY BARDZO NISKIE.

Rua Desembargador Westphalen, 35 (Dawniejsza Ratcliff). Rezydencja, Rua Assunguy, 87. Curityba-Parana. 32-52

CENY OGŁOSZEN.

Za jeden centymetr na stronach 7, 8 i 9 \$600
 Na 4, 5, 6, stronie za centymetr jednolatomowy 1\$000
 Na 3 i 10 stronie " " " 1\$000
 Na drugiej stronie " " " 2\$000
 Na pierwszej stronie " " " 3\$000
 Cała 3-cia i 10-ta strona za jeden raz 200\$000

Należności za ogłoszenia opłaca się z góry.

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA „GAZETY POLSKIEJ W BRAZYLII”.

GAZETA POLSKA

W BRAZYLII

Kierownik KAZIMIERZ OŁDAROWSKI.

CENY OGŁOSZEN.

Drobne ogłoszenia 100 rejsów za wyraz. Matrymonjalne 200 rejsów za każdy wyraz. Dla poszukujących pracy—bezpłatnie. Zniżka dla ogłaszających więcej jak jeden raz: od 22—25raz 10 proc.; od 6—15 razy 15 proc.; od 16—25 razy 20 proc.; od 26—40 razy 25 proc.; od 41—52 razy 30 procent. Ogłoszenia Towarzystw polskich i nekrologi 50 procent niższe za każdy raz

Należności za ogłoszenia opłaca się z góry

Administrator Sekcji w S. Paulo: J. M. HOLESKI.

Kronika Telegraficzna

Polska.

Umowa rozjemcza między Polską a Rosją.

Niby grom z jasnego nieba, poruszył umysły wśród kół dyplomatycznych, projekt umowy nieagresywnej, przedłożony przez pana Zaleskiego, ministra Spraw Zagranicznych, za pośrednictwem ministra Patka, Rządowi Sowietów. Cyrkujący komentarze, są jakna różnorodniejsze, a szczególnie można zaobserwować znerwowanie w dyplomatycznych kołach niemieckich, które uważałyby taką umowę, jako ciche uznanie «status quo» odnośnie do granic polsko-niemieckich, które nie dają spać [spokojnie] Rzeszy. To zdenerwowanie objawia formalnym deszczem sążnistych depesz, wysyłanych przez niemiecką agencję telegraficzną D., których zdaniem jest osłabić wrażenie owego niemieckiego projektu. Zdaje się, że Polska zaproponowała, by wszyscy sąsiedzi Związku Sowietów, wzięli udział w rokowaniach i podpisali analogiczne umowy. Panuje olbrzymi

ruch, i ministerstwa Spraw Zagranicznych są nad zwykłą miarę czynne. Minister Zaleski bawi w Paryżu. Pan Litwinow, komisarz dla Spraw Zagranicznych, wyjechał przez Berlin do Genewy. Rozmowy pana Curtiusa z Litwinowem, są wentylowane aż do zaciekleści przez prasę światową. Zdaje się jednak, że same wymogi życia, muszą oddalić potrzebującą kredytów Rosję od robiących bokami Niemiec i szukać państw, które jak Francja i Polska, mogły udzielić kredytów na wykonanie olbrzymich planów przemysłowych Republiki Sowietów. Zawarcie przymierza rozjemczego między Francją a Rosją, bez współdziałania Polski, nie przyczyniłoby się zupełnie do utrzymania spokoju na Wschodzie. Przeważa nadzieja, że dalsze pertraktacje między Polską, Francją i Rosją, będą podjęte na gruncie genewskim i doprowadzą do pożądanego skutku, wbrew ziemi humorowi, wojowniczych a wrogich nam państw w Europie.

Potrzeba służącej, doświadczonej w pracach domowych. Zgłaszać się w domu przy ulicy Pedro Ivo, 1. 91.

Mord polityczny.

Posel Holówko z B. B. P. został zamordowany w swym prywatnym mieszkaniu. Zwłoki nosiły ślady trzech ran od wystrzałów i kilka pchnięć sztyletem. Policja w tej chwili rozpoczęła poszukiwania, które jednak nie zostały uwieńczono skutkiem gdyż ślady zbrodniarzy zostały splukane przez obfity deszcz. Jedną z sióstr ofiary, zeznała przed policją, że widziała przedtem dwóch młodzieńców, w sportowym uzraniu i czapkach studenckich, gdy wchodzili do mieszkania jej brata. Mord ten, jest przypisywany motywom politycznym, gdyż s. p. Holówko był wielkim zwolennikiem ugody ukraińsko-polskiej oraz był stronnikiem federacji i autonomji ukraińskich połaci R. P. Według ostatnich doniesień, poseł Holówko został zamordowany w sanatorium prawdopodobnie w Truskawcu.

Poszukiwanie

Włodzimierz Ostapów, który zamieszkiwał w Prudentopolis, poszukiwany jest przez Adm. „Jaskółki”. Ktoś o nim wiedział lub on sam, niech się zgłosi na adres: „Jaskółka”, Caixa postal 2295, São Paulo.

Czy już zapłaciłeś zaległą prenumeratę Gazety Polskiej?

Do Ludności

Znane zakłady Armazens Curitibaanos, pragnąc zadowolić całkowicie ludność stolicy, postanowiły otworzyć kilka jatek aby sprzedawać świeże mięso poniżej cen dotychczasowych, i w tym celu weszły w porozumienie z dostawcami doborowego bydła, które będzie bite w Matadouro Municipal. Postępują prace nad instalacją jednej z jatek, która urządzoną będzie w myśl nowoczesnych wymagań przy pl. General Osorio, róg ul. Com. Araujo nr. 5, inauguracja której nastąpi dn. 19-go b. m. z udziałem personelu technicznego, specjalnie zakontraktowanego w tym celu w Stolicy Republiki.

W niżej ogłoszonych zakładach, które „Gazeta Polska“ poleca Sz. Czytelnikom, można nabywać pierwszorzędne artykuły i po najniższych cenach

WYKONANIE NA MIARĘ „RENNER“

jest wyróżniane przez wszystkie klasy społeczne. Garnitury z materiałów sukiennych wykonujemy w cenie od 125\$000 do 215\$000. AGENT WYŁĄCZNY 93 Barão do Rio Branco 93 (Róg ulicy Marechal Deodoro)

CURITYBA

BIELIŻNA

CASA BRAUN
 Dom handlowy, którego specjalnością jest bielizna damska. Posiada własną oficynę krawiecką, w której wykonuje się wszelkie roboty w ten zakres wchodzące.
 Rua 15 de Novembro, 7

MUTY — INSTRUMENTY MUZYCZNE. PIANINA, WITROLE PŁYTY i wszystkie akcesoria w zakresie instrumentów muzycznych wchodzące.
 Oficyna do naprawy jakiegokolwiek instrumentu muzycznego.
Casa Hertel Praça Dr. Generoso Marques, 62. Curitiba

DACHÓWKI

Znany zakład **SILVIO COLLE** poleca swoje wypróbowane i analizowane oraz aprobowane oficjalnie dachówki.
 Rua João Negrão, 294. Tel. 53

HOTELE

Hotel Guarany, doskonale urządzony i odpowiadający w zupełności wszelkim wymaganiom higieny. Kuchnia pierwszorzędna. Ceny przystępne.
 Praca da Estação 404 i 422. Telefon 699.

Najlepsze kapelusze męskie po najniższych cenach ZNAJDZIECIE TYLKO W SKLEPIE

Casa Londres
 Rua 15 de Novembro, 229

MEBLE

W zakładzie Carvalho wykonuje się wszelkiego rodzaju meble od zwyczajnych do najwykwintniejszych. Wykonanie solidne, ceny przystępne.
 Fabryka: Campo do Paraná. Biuro i depozyt: Travessa Oliveira Bello, 38.

Wielka zniżka cen mebli w fabryce **ALBERTO FOLLONI & CIA.** Praca Zacharias, 21 Meble wszelkiego stylu i gatunku Meble imbiuowe, pinjorowe i inne po cenach przystępnych wykonuje

CASA DAL STELA

Rua Candido Lopes, 261.

Walizy i przedmioty do podróży

KLEINA I CIA.

Artykuły skórzane, jak czapki, piłki do gry footballowej, tornistry szkolne i wogóle wszelkie artykuły w zakresie specjalności wchodzące.
 Rua Barão do Rio Branco 358

MODYSTKA

Mme. PIREZ Wykonuje pod gwarancją ubrania damskie, haty oraz wszelkie inne prace w zakresie krawiectwa damskiego wchodzące. Rua 15 de Novembro, 34 — II piętro. Telefon 407.

REFORMA KAPELUSZY

W zakładzie **FRANCINETTI** przerabia się stare kapelusze nadając im elegancką formę nowych za niską cenę 3 milrejsów. Również pierze się i farbuje takowe. Rua Mar. Floriano Peixoto, n. 167.

Restauracja i Kawiarnia

BERTOLINI

Rua Ebano Pereira, n. 22 Ciastka, empady, napoje, najlepszego gatunku i paszteciki, które są specjalnością zakładu.

ZAKŁAD RYMARSKI

Materiał nieprzemakalny t. zw. lona impermeavel do krycia samochodów, obrusy ceratowe na stół, chodniki etc. otrzymali w tych dniach Walter & Cia. — Praca Dr. Generoso Marques, 84 — Telefon 171.

ARTYKUŁY SPOŻYWCZE

W sklepie p. n. Casa Paraná, znajdziecie bogaty wybór artykułów spożywczych piewszej jakości po niskich cenach.
 Rua Floriano Peixoto, 789 — Telefon 556.

MASŁO I MLEKO

Masło i mleko świeże posiada zawsze Leiteria Schaffer, jedyna, która dwa razy dziennie otrzymuje świeże mleko dla dzieci.

W Casa de Leite Ignacego Schalmair, rua Comm. Araujo, n. 115-a

KAPELUSZE

Kapelusze męskie, z zajęcej sierści, wełny i słomkowe, naprawa parasoli i parasolek w kapeluszarni Guimarães, Rua S. Francisco, 107 (blisko rua Riachuelo).

FARBIARNIE

Farbiarnia parowa „INDIANA“ pierze i farbuje jakiegokolwiek odzież.
 Rua Barão do Rio Branco, 245 Telefon 1331.

Wykonanie ubrania od 80\$000, uskutecznia się tylko w **Farbiarni Vienna**, Rua Barão do Rio Branco, 341. Pierze się i farbuje odzież po cenach najniższych.

Papierosy SEMILA

PACZKA 300 Rs.
 PRZEDSIĘBÓRSTWA CIA. VEADO.

Co uirzimy w kinematografach w tym tygodniu?

W Palacio w środę «Cão de Baskerville». Krwawy dramat Widmowego Psa Baskervilleów. W czwartek cztery najświetniejsze piękności ekranu, Lawrence Gray, Benny Rubin, Helen Johnson i Wynne Gibson, w «Filhas do Prazer» Rozkoszne córki użycia». W sobotę «Um romance em Veneza».

W «Avenida» w środę «Defeza que Humilha» «Obrona, która poniża». W czwartek wieczór wspaniałości dla wytwornego świata «Doce como mel» «Słodkie jak miód». W niedzielę w «Avenida i Palacio» pierwszy film dźwiękowy po włosku. Urok, poezja, piosenki oryginalne, zapach wina Chianti, makaronu i parmezanu. Miłość i użycie. «Napoles Berço de Saudades» Neapol kolebka tęskniwy. Da. 20-go «Resureição», 27-go Cudna a niebezpieczna szatanica.

«A Rapida» Odnawia się stare kapelusze w 10-ciu minutach za 3\$000. Cena bez konkurencji! Robota zagwarantowana. Rua Ebano Pereira nr. 19 St.5m

DROBNE OGŁOSZENIA Z S. PAULO

CENY ogłoszeń w tem dziale są ustalane na ostatniej stronie „Gazety“.

POTRZEBA AGENTÓW
 do zdobywania prenumeratorków dla „Gazety Polskiej“. Zgłoszenia prosimy nadsyłać listownie: „Gazeta Polska“, Caixa postal 2295, São Paulo.

Sekcja Administracyjna „Gazety Polskiej“ w São Paulo, niniejszem zawiadamia Szan. Czytelników, że interesantów przyjmuje się od godz. 4 do 6 po południu. Rua Tibirica, 12.

POTRZEBNI CHŁOPCY do sprzedawania pojedynczych numerów „Gazety Polskiej“. Zgłaszać się do biura Administracyjnego przy ulicy Tibirica 12, S. Paulo, od godziny 4 do 6 po poł.

DR. DANTE ROMANÓ
 Z praktyką w szpitalach berlińskich Eks-internista Szpitala Ewangelickiego i Santa Casa de Misericordia w Rio de Janeiro.
 Profesor sekcji operacyjnej na Fakultecie Medycyny.
 Leczy syfilis, choroby dróg moczowych, i kobiece. Promienie ultra-fioletowe, operacje wyrostka robaczkowego, przepukliny, hemoroidów, wrzodów i nowotworów, chirurgia pochwy porodowej, jajników, przewodów, pęcherza, nerek, żółdka, płuc, gruczołów, wątroby i t. d.
KONSULTORJUM: Praca Tiradentes n. 554 (na górze apteki Minerva).
REZYDENCJA: Praca Senador Correa, 4.

SOCIEDADE MERCANTIL E DE SORTEIOS LIMITADA

KLUB PRODUKTÓW HANDLOWYCH, DÓBR RUCHOMYCH I NIERUCHOMYCH

NA DZIEŃ 17-GO WZESZŃIA

1. Premjum — Piękny samochód CHEVROLET typu turystycznego o 6-ciu cylindrach.
 2. Premjum — Piękna maszyna do szycia o 5-ciu szufladkach, marki FOENIX.
 3. Premjum — Garnitur do mycia artystycznie wykonany, 11 sztuk metalowych.
 4. Rower męski doskonałego gatunku.
 5. Kapa na łóżko z jedwabiu wschodniego.
- Oprócz tych premij jest STO bonifikacyj.